

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99 00000

## AUSTRJA WRACA DO RÓWNOWAGI

Życie Kraju i stolicy toczy się normalnym trybem

### Parlament zbierze się 25 b. m.

WIEN. 19.7. PAT. Posiedzenie ministrów zwołane zostało na poniedziałek 28. b. m. o godz. 3 po poł. Sytuacja w mieście i na prowincji jest zupełnie spokojna. Dziś wycofano z gmachu parlamentu straż policyjną i zdjęto karabiny maszynowe ustawione na balkonach. Straty poniesione przez rozruchy oceniają na 7 milionów szylingów z czego 5 milionów przypada na koleje, 1 milion na prywatne przedsiębiorstwa, a reszta na pocztę i telegrafy.

Na granicy węgierskiej wzmocniono staże pograniczne aby przeszkodzić napływowi agitatorów komunistycznych do Węgier. W kołach politycznych mówią iż pierwszy wniosek, zgłoszony w parlamencie, dotyczy będzie rozwiązania socjalistycznego Schutzbundu i nacjonalistycznego Frontkämpferbundu.

BUDAPESZT 19.7. PAT. Według doniesień pism wiedeńskich sądy przeniosły się z pałacu sprawiedliwości do gmachu byłego banku austriacko-węgierskiego przy Herrengasse. Koszta odbudowy pałacu sprawiedliwości wyniosą około 6.000.000 szylingów.

### Ruch kolejowy wznowiono!

MONACHJUM, 19.7. Dyrekcja kolejowa w Monachjum otrzymała z Salzburga urzędową wiadomość, że od 12-ej godziny dzisiejszej nocy ruch kolejowy w Austrii będzie w całej pełni podjęty. Pociąg pośpieszny Monachjum—Salzburg—Wiedeń—Budapeszt—Trjst będzie puszczonej w ruch.

WIEN, 19.7. — Strejk komunikacyjny został przerwany.

„Arbeiter Ztg.“ wzywa robotników do podjęcia ponownej pracy na kolejach, pocztach i t. d., ponieważ ważność niebezpieczeństwa akcji reakcyjnej zostało odsunięte.

Z Warszawy donoszą

Ubiegłej nocy przywrócono normalną komunikację towarową i osobową między Polską i Austrią

Wczoraj rano tow. międzynarodowych wagonów sypialnych i „Orbis“ otrzymały zezwolenie na sprzedaż biletów do Austrii.

### 82 ofiary walk

WIEN, 19.7. — Urzędowo stwierdzono 82 wypadki śmierci wskutek ostatnich walk. Liczba ta nie jest ostateczna, gdyż wiele osób jest tak ciężko rannych, iż niema mowy by można ich utrzymać przy życiu.



Kancelerz austriacki dr. Seipel

### Zawieszenie sądów przysięgłych?

WIEN, 19 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi, że w kołach sądowych rozważa się obecnie kwestję czasowego zawieszenia sądów przysięgłych w drodze ustawowej.

### Protest rządu włoskiego

WIEN, 19.7. — Poseł włoski zgłosił oficjalny protest przeciwko utworzeniu straży republikańskiej, składającej się z 2 tys. uzbrojonych ludzi, jako sprzecznej z zasadami traktatu pokojowego. Rząd austriacki odpowiedział, że straż republikańska utworzona została bez zgody rządu.

### Pomnik dla poległych robotników

WIEN. 19.7. Prawicowe dzienniki wzywają do składek na rzecz rodzin po poległych policjantach

Socjal-demokratyczne kierownictwo partyjne wyasygnowało rodzinom zabitych zasiłek w wysokości miljarde koron (około 140.000 złotych).

Partja urzęduje jutro ofiarom wypadków imponujący pogrzeb i projektuje wystawić im na cmentarzu pomnik, podobny do wzniesionego poległym podczas rewolucji w 1848 r.

WIEN 19.7. PAT. Prezes rady narodowej na żądanie partji socjal-demokratycznej zwołał parlament na 25 b. m. Oddziały wojskowe, które dotychczas stały na straży parlamentu zostały wycofane, ponieważ ochrona parlamentu okazuje się już zbędna.

### Jak aresztowano komunistycznego posła Picka?

BERLIN 19 (PAT) — Prasa berlińska podaje szczegóły aresztowania we Wiedniu posła komunistycznego do Reichstagu, Wilhelma Piecka.

Poseł Pick odleciał w sobotę rano samolotem do Preszburga, a stamtąd udał się samochodem do Wiednia. Policja wiedeńska aresztowała posła Picka na podstawie dokumentów, znalezionych przy nim, a zawierających dyrektywy partji komunistycznej Niemiec dla komunistów wiedeńskich. Poseł Pick aresztowany został pod zarzutem podżegania do zaburzeń i osadzony w wiedeńskim więzieniu sądowym.

Jednocześnie niektóre dzienniki berlińskie twierdzą, że aresztowano we Wiedniu 2 przedstawicieli sowieckiej misji handlowej w Berlinie. W odpowiedzi na to, ambasador sowiecki w Berlinie ogłosił półurzędowy komunikat, oświadczając że o żadnym aresztowaniu członków misji handlowej sowieckiej nie ma jest wiadomości. Członek tej misji, który rzekomo miał być aresztowany, Longel, znajduje się istotnie we Wiedniu i prowadzi tam rokowania kredytowe. Longel pozostaje jednak na swobodzie i jutro powróci do Berlina.



Fasada parlamentu wiedeńskiego, na którego schodach zabarykadowali się robotnicy.

Opernring, na którym rozegrały się najkrwawsze walki uliczne.

### Lindbergh witał z przestworzy

powracających do ojczyzny Byrda i Chamberlina  
BERLIN 19.7. PAT. Z Nowego Jorku donoszą, że lotnicy Chamberlin i Byrd wylądowali wczoraj w godzinach popołudniowych w Batterypark.

Na ich spotkanie wyleciał burmistrz miasta w towarzystwie Lindberga. Lotnicy powitani byli entuzjastycznie.

Przed gmachem City Hall burmistrz Walter wręczył obu lotnikom medal za usługi, przyznany im przez radę miejską i wygłosił przy tej sposobności przemówienie powitalne.

### PO WYŚCIGACH

wszyscy udajemy się do

### Restauracji „TIVOLI“

Komfort — Wyborowa Kuchnia — Szybka obsługa — Ceny przystępne

W ogrodzie KONCERT 28 p. S. K.

©©©©©©©©©©©©©©©©

### Trzęsienie ziemi w Palestynie

wyrządziło dotkliwe straty i pochłonęło 100 ofiar

LONDYN, 19 (ATE). — Komisarz angielski w Palestynie nadesłał do Londynu raport o szkodach i stratach wyrządzonych przez trzęsienie ziemi. Według oficjalnych obliczeń ofiarą katastrofy padło 20 osób zabitych i 356 ciężko rannych i 375 lekko rannych. Około tysiąc domów w całym kraju odniosło większe lub mniejsze uszkodzenia. Straty, które poniosły koleje, nie są bardzo duże i wynoszą około 2 tysiące funtów egipskich. Zabytki historyczne poniosły bardzo niewielkie szkody.

W Transjordanii jest około 60 osób zabitych, rannych za około tysiąca.

## Kandydat na króla polskiego

**Ks. Paweł Salwator obiecuje rządzić bez przelewu krwi**

„New York Evening Post” zamieścił wywiad z „Jego Królewszą Wysokością Księciem Pawłem, przyszłym królem polskim”, mieszkającym chwilowo na States Island koło New Yorku. Korespondencja datowana jest z polskiej głównej kwatery.

„New York Evening Post”, będący poważnym, bardzo poczytnym i zbliżonym do kół rządowych dziennikiem, donosi, iż ks. Paweł, po dłuższym namyśle, zgodził się objąć panowanie nad Polską. Ponoś pochodzenie jego od Piastów zostało stwierdzone przez angielski College of Arms of the Noblesse i uznane przez Anglię, Francję, Hiszpanię i Portugaliję.

Korespondent „N. Y. Evening Post” został wezwany do pałacu siewiańskiego przez adjutanta „księcia”, pułkownika Viktora von Broens-Trupp, znanego również pod nazwiskiem hrabiego Czerep-Spiridonowicza.

Samego „księcia” korespondent opisuje jako osobistość o wprawdzie niepokazanej powierzchności, lecz za to o dużych „miarach” (dałoby się to określić zastoso- wując i do naszych monarchistów). Interwiew zajmuje półtorej szpalty dziennika.

Wywiad zaczyna się od słów: „Niechętnie, prawie z lękiem książe Paweł-Salwator zgodził się właśnie zostać królem Polski. Przelew krwi nie jest zamierzony, świat może być co do tego spokojny”.

Rzekomy książe oświadczył, że angielski trybunał heraldyczny uznał jego pochodzenie od króla Kazimierza Wielkiego i że on sam uważa za swój obowiązek przyjąć koronę królewską w czasie, gdy naród polski uzna to za stosowne.

P. Beckett opowiada, że pożegnał księcia słowami: „Good bye your Majesty...”

# Ameryka nienawidzi Nowego Yorku

## Farmerzy uważają stolicę za przedmieście Hamburga

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego”)

Nowy Jork, w lipcu.

Obecnie nie ulega już wątpliwości, że Calvin Coolidge będzie w roku 1928 ponownie kandydował przy wyborach prezydenta U. S. A. W ciągu ostatnich tygodni ta świadomość owidniała wszystkich dyskusjami na temat wewnętrznej polityki Stanów Zjednoczonych. Debata i rozważania wysunęły znowu na pierwszy plan szanse wyborcze demokratycznego gubernatora stanu New-York, Alfreda E. Smitha, który wciąż jeszcze uważany jest za najgroźniejszego przeciwnika Coolidge'a — oczywiście, jeśli głosy wszystkich demokratów padną na niego.

Przeciwnicy zwalczają Smitha trzema argumentami: po pierwsze, że pod względem prohibicji jest zdecydowanie „mokry”. W tej sprawie w łonie partii demokratycznej, zresztą tak samo, jak i republikańskiej, nie ma jednności, istnieją zwolennicy i wrogowie zakazu używania alkoholu; przede wszystkim stany południowe są w przeważającej większości „suche”.

Po drugie Smith jest katolikiem, a więc należy do kościoła, o którym się mówi, że również w sprawach politycznych otrzymuje dyrektywy i rozkazy z Rzymu.

Po trzecie Smith jest, jak twierdzą jego przeciwnicy, organem wykonawczym nowojorskich demokratów, t. zw. Tammany Halls, a to jest nietylko w oczach południowych demokratów, ciężkim nieuleczalnym grzechem.

Było to na demokratycznym kongresie partyjnym w roku 1912 w Baltimore. Wskutek ostrego antagonizmu między Rooseveltem i Taftem partia republikańska była rozbita, a widoki demokratów na zdobycie fotelu prezydenta Stanów poważnie się wzmożyły.

Najlepszym kandydatem na nominanta był Champ Clark, speaker izby niższej. Bryant osobisty i polityczny przyjaciel Clarka, popierał jego kandydaturę i widoki Champa wzrosły nieomal do pewności zwycięstwa, gdy nastąpiło coś, co zlikwidowało Clarka i wysunęło na pierwszy plan Woodrowa Wilsona.

Oto delegacja Tammany, która aż do tej chwili głosowała na pewnego polityka ze stanu Ohio, zdecydowała się oddać swe głosy Clarkowi. Wówczas podniósł się Bryan i wygłosił swe słynne przemówienie, w którym oświadczył, że nie może oddać swego głosu kandydatowi, popieranemu przez Tammany, czyli nowojorskich demokratów. I rzeczywiście nietylko głosował przeciwko Clarkowi, ale skłonił wszystkich delegatów, będących pod jego wpływem, do oddania głosów Wilsonowi, który też otrzymał nominację na kandydata demokratów i został następnie w listopadzie wybrany. Nieufność w stosunku do Nowego Yorku, a raczej do finansowej hegemonii stolicy, zlikwidowała w 1912 roku kandydaturę najsilniejszego człowieka w partii.

Przy okazji warto zanotować, że

według opinii przyjaciół i przeciwników, Champ Clark nie wypowiedziałby wojny Niemcom.

Jeszcze silniej wystąpiła ta nieufność i niechęć do Nowego Yorku na konwencie demokratów w roku 1924. Konwent odbył się w Nowym Yorku, na terytorjum bojowym Smitha. Nieomal cała ludność i prasa stolicy była głęboko przeświadczona, że nominacja „ulubieńca partii demokratycznej” jest pewna. Właśnie ta pewność wzbudziła rozgoryczenie i wzmożła nieufność południowych i zachodnich delegatów, szczególnie z wiejskich okręgów; zaostrzyli oni opozycję przeciwko Smithowi, a to znowu podjudziło nowojorczyków, którzy zasypali drwinami „hicksów” (wiejskich matolek) — tych tępo głowych wsteczniaków, którzy bez rzecowego motywu wystąpili przeciwko Smithowi.

Ci opozycyjni delegaci musieli wysłuchać na kongresie nietylko sporo drwin, ale i wyzwisk; na ulicach doszło również do wrogich demonstracji przeciwko „hicksom”. W rezultacie ostatecznym pozycja Mc. Adoo wzmożniła się i zrównała z pozycją Smitha, a nominatem został outsider Dawis, który oczywiście następnie przepadł przy wyborach.

Niechęć do Nowego Yorku panuje nawet wśród demokratycznych polityków i wyborców samej stolicy. Są to przeważnie demokraci z południowych okręgów stanu, którzy słyszeć nie chcą o Nowym Yorku, jako mieście i polityczno-finansowej centrali kraju. Te elementy są zdecydowanie „suche” i wrogo usposobione do Tammany Halls.

Pomijając powyższe objełcje i rozważania, Nowy Jork jest podej-

rzany dla tych miljonów amerykańskich, którzy w gospodarzej stolicy swego kraju widzą zupełnie nieamerykańskie miasto. Nie wszyscy zapewne wiedzą, że ustawy, ograniczające najpierw do 3, a potem nawet do 2 procent osiadłych już w kraju narodów, przeszły właśnie pod wpływem tych wrogów Nowego Yorku, którzy dowodzili: im mniej imigrantów, tem mniej obcokrajowców przybędzie do Nowego Yorku, tem szybciej straci stolica swój charakter „przedmieścia Liverpoolu i Hamburga”, tem pewniej odbędzie metamorfozę Nowego Yorku w amerykańskie miasto; wówczas znikną również kontrasty między Nowym Jorkiem i pozostałą Ameryką. Niewiele ustaw cieszy się za oceanem taką popularnością, jak właśnie przepisy, ograniczające imigrację.

W „New York Herald” pisano przed kilkoma dniami: „Podniecenie przeciwko New-Yorkowi raczej wzrasta i potężnieje, niż maleje”. To zdanie, przełamane na szanse wyborcze Smitha, oznacza: katolik, czy nie, suchy, czy mokry — największą przeszkodą dla jego kandydatury jest Nowy Jork. Gustaw Eisner.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”

do kinot. „CZARY”

Ważny na dzień 20 lipca 1927

W programie obraz:

„Dom warjatów”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75

**MEKKA GALERIA Sztuki**

**Kupon ulgowy „Głosu Polskiego”**

do Miejskiej Galerii Sztuki

Ważny na dz. 20 lipca 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 80 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

## ERNEST LORSY

### Niemowlece lata republiki francuskiej

(Dokończenie).

Mac Mahon przystępuje do ataku. Mianuje bojowy gabinet konserwatywny. Premierem ministrów zostaje rojalistyczny ks. de Broglie, duszą gabinetu jest człowiek gwałtu, de Fourtou, adwokat z Perigord. Ten minister spraw wewnętrznych chce „Francję rozruszać”. W dwa dni po tym pofolwicznym zamachu stanu, w dniu 18 maja 1877 roku, izby zostają na miesiąc odroczone.

### 363 broni się!

Gdy się schodzą po przerwie, parlament postanawia 363 głosami przeciwko 158, że „gabinet nie posiada już zaufania kraju”. Mac Mahon rozwiązuje gabinet; senat, który według konstytucji musi być zapytany o zdanie, wyraża swą zgodę.

Gdy prezydent Grevy odczytuje dekret o rozwiązaniu izby, Gambetta woła:

— W 363 wychodzimy, a wkrócymy tu znowu conajmniej w 400!

Dzielna opozycja przeciwko księciu de Broglie otrzymuje nazwę „363”, tak samo, jak w roku 1830 opozycję przeciwko księciu de Polignac nazwano „221”.

Tych 363 tworzy blok wyborczy. Rząd walczy skandalicznymi środkami; wystawia oficjalnych kandydatów, których białe plakaty wyborcze zdobija słowa: „Kandydat rządu marszałka Mac Mahona”; minister finansów (ojciec Caillaux) grozi tytulaciom, minister oświaty — nauczycielom, minister handlu — personelowi kolejowemu i prywatnym przedsiębiorstwom transportowym. Zaczynają się masowe konfiskaty dzienników. „Porządnym” okręgiem wyborczym rząd

przyrzeka rozbudowę sieci kolejowej. Prefekt z Ille-et-Vilaine stwierdza: „Neutralność jest wrogiem, który się kryje. Będę ją demaskować na każdym kroku i karać przykładnie. Niebawem po dniu 16 maja dymisjonowano 25 prefektów i 1743 burmistrzów.

Agitacja wyborcza odbywa się pod hasłem, które lapidarnie określił bonapartysta Cuneo: „Zrobimy z republiki i republikanów taką gulasz, że będzie on świnie przyparował o młot”. Coraz częściej dają się słyszeć wołania o „zławcę” z wielkim mieczem, czyli dyktatora. „Figaro” domaga się zamachu stanu: „Nie przejmujcie się dowództwa wojna, jeśli się nie potrafią zastosować środków, prowadzących do zwycięstwa”. Jest to dość wyraźny znak dla Mac Mahona, który daje do zrozumienia, że tym razem pójdzie „juqu'au bout”: jeśli dojdzie do skutku republikańska izba, to rozwiąże ją. Wówczas Gambetta rzuca potężne zdanie:

„Gdy Francja wyrzeknie swe suwerenne słowo, wówczas trzeba będzie albo poddać się, albo zrezygnować” (se soumettre ou se demettre). To zdanie Gambetty stało się hasłem w walce wyborczej Broglie wytyacza Gambecie sprawę o obrazę marszałka. Proces wychodzi republikanom na korzyść. Podczas walki wyborczej Thiers umiera i jego umiarkowani zwolennicy przyłączają się do 363.

### Parlament walczy

W dniu 14 października 1877 r. pomimo niesłychanej represji, 327 z osórn 363 zostaje ponownie wybranych. Kraj odczuwa ten rezultat jako zwycięstwo republikańskiej sprawy. Większość republi-

kańska na wszelki wypadek wybiera 18-osobowy zarząd.

W dniu 7 listopada zbiera się parlament. Prezydium zostaje demokracjonalnie wybrane w dawnym składzie. Komisja, złożona z 36 osób, ma zbadać przedłożenia rządowe. Broglie podejmuje rękawicę Gambetty: nie chce on ulec nowej komisji opieki społecznej. Republika jest formą przewrotu społecznego! Większością 312 głosów przeciwko 205 zostaje przyjęty wniosek o ustanowieniu komisji i bojowy gabinet księcia de Broglie pada w izbie (19 listopada 1877 r.).

Żaden poważny polityk nie chce zostać następcą księcia. W otoczeniu Mac Mahona powstaje znowu myśl o rozwiązaniu izb. Marszałek pyta księcia Audiffret-Pasquier, orleanistycznego prezydenta senatu, o radę. Ten jednak obawia się że tym razem senat zdradzi prezydenta.

W dniu 23 listopada zostaje mianowany gabinet Rochebouet: premier jest generałem, ministrowie-reakcjonistami pośledniego gatunku.

Parlament, oburzony tem zwianiem, 325 głosami przeciwko 208 dał gabinetowi Rochebouet do zrozumienia, że uważa tę radę ministrów za „zaprzeczenie praw narodu i uprawnień parlamentarnych” i że absolutnie nie zamierza wchodzić z nią w jakiegokolwiekbyś stosunki. Parlament przejął więc w całości hasło Gambetty: „Se soumettre, ou se demettre”.

### Przygotowania do zamachu stanu

Mac Mahon pozostaje nieugięty. Otoczenie potrafiło go przekonać, że poddanie się woli parlamentu oznaczałoby koniec partii konserwatywnej i ruinę kraju. Rozważany jest wojskowy zamach stanu. Zażąda się najpierw od parlamen-

tu, by przegłosował budżet; jeśli odmówi, to drogą dekretu nałożyć się na kraj podatki bezpośrednie; zostanie zaprowadzony stan obłędzenia, Gambetta i najniebezpieczniejsi przywódcy republikanów będą zaaresztowani; generałowi Ducrot, który nie „pracował” od czasu zamieszek komunistycznych, powierzy się oczyszczenie izby.

Dowódcy konpusów otrzymują instrukcje w tym sensie.

I oto wydarza się coś zupełnie nieoczekiwanego.

W dniu 11 grudnia major Labordere z 14 pułku piechoty w Limoges otrzymuje od swego przełożonego rozkaz, który uważa za wymierzony przeciwko partii republikańskiej.

— Żaden z nas — opowiada sam Labordere — nie mógł ani przez chwilę wątpić i nie wątpił, że jesteśmy świadkami przygotowań do zamachu stanu i że jeszcze tej samej nocy trzeba będzie chwycić za broń. Wobec tego podniesionym głosem oświadczyłem memu pułkownikowi: „Panie pułkowniku, zamach stanu jest przestępstwem, ja nie zgodzę się być współnikiem do przestępstwa. Jestem uczciwym człowiekiem. Nie odegram roli, którą mi w tym zbrodnym zamachu przeznaczono”.

Pułkownik odparł: „Nie miejsce tutaj na dyskusję. Pańskim obowiązkiem jest, mimo wszystko, wykonanie rozkazu”.

Labordere obstaje przy odmowie. Jeśli nie można liczyć nawet na oficerów, to na jakiej podstawie polegać na żołnierzach?

### Mac Mahon ustępuje

Mac Mahon musi ulec. Dookoła niego wytwarza się cisza, wierni opuszczają go; czuje on, że musi skapitulować, a to mu przychodzi z wielką trudnością. Gdy Dufaure

wymienia marszałkowi członków parlamentarnego gabinetu, marszałek mówi wzruszającym tonem:

— Mój panowie... widziacie moje położenie... muszę przeciw przyjąć wasze warunki.

Ten gabinet Dufaure'a składa się zresztą z ludzi, którzy jeszcze wczoraj byli orleanistami, a dzisiaj już uznają liberalną republikę (w przeciwstawieniu do demokratycznej). Tem niemniej gabinet ten oznacza zwycięstwo republikańskiej większości nad osobistymi rządami i początek końca całego kryzysu (13 grudnia 1877 r.).

1878 jest rokiem wystawy wszechświatowej. Francja pokazuje światu, że w zupełności przyszedła do siebie.

W styczniowych wyborach 1879 (częściowe odnowienie senatu) republikanie zdobywają większość i w tej izbie. Gdy marszałek Mac Mahon nie chce podpisać nominacji pewnych urzędników, napotyka zwarty front senatu, parlamentu i ministrów.

Dnia 30 stycznia 1879 roku Mac Mahon ustępuje. O godzinie 3 m. 15 zostaje odczytany w izbach jego list rezygnacyjny. O godz. 4 min 30 połączone izby przystępują do głosowania. O godz. 7 min. 50 zostaje obwieszczonej wybór szczerzego republikanina Jules Grevy'ego na stanowisko trzeciego z kolei prezydenta republiki.

Kryzys 16 maja zlikwidowany; trzecia republika francuska przewyciężyła swe niemowlece choroby.

Koniec.

P. S. Czytelnicy „Głosu Polskiego”, przeczytawszy uważnie studium Lorry'ego, znajdą w nim napewno szereg bardzo ciekawych analogii, ale jednocześnie nie zdołają zaprzeczyć staremu aforyzmowi: „Inni ludzie, inne obyczaje...”

# Plusy i minusy obecnego rządu

## Poseł Stanisław Thugutt rzuca słowa bardzo surowej krytyki

W ankiecie, mającej na celu oświetlenie obecnego stanu politycznego i gospodarczego Polski, zabiera głos wybitny polityk i były przywódca jednego z najsilniejszych klubów lewicowych w sejmie, pos. Stanisław Thugutt. Opinia posła Thugutta, polityka bardzo wybitnego, dająca krytyczną ocenę działalności obecnego rządu, wzbudziła w szerokich kołach opinii publicznej.

Wartość pracy obecnego rządu można ocenić trojako.

### Ze stanowiska gospodarczego

Przedewszystkiem pod względem gospodarczym. Rząd zastał mocną konjunkturę, co było niezależnym od jego woli przypadkiem, i rząd otrzymał od sfer gospodarczych duży kredyt zaufania, co nie było może jego zasługą, ale było jego wartością. Poza tem uporządkował gospodarkę państwową, uzdrowił w znacznym stopniu budżet, odgrodził go od niezdrowych wpływów politycznych, wprowadził niesłychanie pożądaną element stałości planu pracy. Naogół zachowywał się jak skrzępna i sumienna gospodyni, nie ujawniająca zresztą ani wybitnych talentów, ani znajomości współczesnej metody racjonalizowanej pracy. Pozyskał zaufanie zagranicy, ale rokowania o pożyczkę prowadził całkiem po szlachecku, nie chwytając momentu, nie umiając się dobrze sprzedać, denerwując przyszłego wierzyciela i osiągając ostatecznie dość niskie wyniki.

Ogólny rezultat byłby naogół raczej dodatni, gdyby nie kryjący w sobie groźne następstwa fakt, że poza pewnymi polepszeniami kryje się coraz bardziej dotkliwa nędza klas pracujących. Rząd nie umie dopilnować bardziej sprawiedliwego podziału dochodu, nie potrafi zapewnić warunków najskromniejszego bytu robotnikowi, urzędnikom, chłopu.

### Ze stanowiska politycznego

Pod względem politycznym rząd rozpoczął od stuprocentowego owładnięcia życiem kraju. Postanowił zniszczyć wszystko, co mogło mieć siłę poza nim, nie chcąc mieć tej siły pewnego dnia przeciwko sobie.

Sejm niszczy, odbierając mu możność pracy, odmawiając współdziałania, podając na wzgardę.

Stronnictwa rozsada się od wewnątrz przez zaufanych ludzi. Poza tem obmyśla się sposoby zniweczenia ich przez zmianę ordynacji wyborczej.

Stan uniejędniczy trzyma się w zupełnej zależności od siebie przez całkiem dowolną ocenę wartości pracy i zasięg jednostek.

Prasę bierze się na wężidło środków policyjnych, czasem łamie się prawo, czasem się o niem zapomina, albo interpretuje całkiem dziwnie.

Za rozbicie głównego wroga — endecji, pociągnięciem ceny szalone. Stawia się na nogi skostniałą, wyżybitą instynktu życia arystokrację, której ze wszystkich cech zdrowego organizmu pozostał raczej duży apetyt, niż możność trawienia.

Klerykalizuje się Polskę bardziej niż to czyniły rządy jawnych wsteczników, zapominając o tem, że polityka wysoce religijnych królów polskich było uniezależnianie się od Watykanu.

Rezultaty tego systemu wydają mi się dość niskie i dość zagadkowe. Stronnictwa, będące tworem rządu,

są niewspółmiernie słabe do poniesionych wysiłków. Horoskopy wyborcze rządu są żadne. Inne stronnictwa, nawet związane niemi, personalnych uwielbieni, przechodzą do opozycji i ponieważ są barometrami nastrojów publicznych, wskazywałyby to, że nieufność i pewna zgorzkniałość rosła powoli, lecz stale. Komunizm, pozabawiony wszelkiej możności jawnego działania, robi jedynie rozsądną ze swojego punktu widzenia rzecz, to jest rośnie. Tymczasem rząd działa tak, jak gdyby był pewien wiecznego powodzenia i jak gdyby nie dopuszczał myśli, że może kiedyś od kraju potrzebować wielkiego poparcia, nawet ofiary.

Przytem system jego nie jest ani dość jasny, ani dość konsekwentny. Nieprzyjaciół woli wyniszczać, niż łamać. Lubi drogi okężne, mało zrozumiałe, nawet dla jego fanatycznych wielbicieli. Działa na wyobraźnię, gardząc racjonalizmem.

Niechce czy nie umie współdziałać z Polską i chce być ponad nią, jeśli uzna za właściwe — przeciwniej.

### Ze stanowiska moralnego

Pozostaje ocena moralna, czy jeśli kto woli, wartość wychowawczą rządu.

Najmniej chciałbym mówić o wypadkach majowych. Sąd możliwie bezstronny wyda o nich kiedyś historia. Narazie wystarczy stwierdzić, że jeśli nawet były występny rokoshem wojskowym, były zarazem naturalną reakcją przeciwko lichocie tego, co się działo przed nimi. Do jałowości bardzo przyziemnych sporów wnosy ton siły i woli, którego w Polsce tak odwiecznie brakuje. Stały się jednak zarazem złym precedensem na przyszłość, zabójczym wzorem, na który będzie się powo-

ływał każdy warchoł, który będzie chciał pokój zamąć.

Co do idei — uderza ich ubóstwo. Ani sam rząd, ani popierający go kierunek, nie dają żadnej nowej formuły, ani żadnej koncepcji pozytywnej. Dobór ludzi z 30-miljonowego narodu ogranicza się dokoła osobistych znajomych albo co najwyżej, znajomych, swoich znajomych. Nowe siły zaś rosą wprawdzie, ponieważ Polska jest żywym ciałem przecie, ale rosą raczej przeciw rządowi niż przy nim. W ten sposób konflikt jest raczej odnoczony niż zażegnany.

### Co będzie potem?

Nie wiem, kiedy i jak się ten spór rozstrzygnie. Być może, że szef obecnego rządu bardzo długo pozostanie przy władzy i przy swoim systemie budowania Polski. Mniejsza o to, że jest to system zbyt egzotyczny, system nawrotu do dawno zamaryłych form.

Ale co będzie po upadku tego systemu. W jakim stanie będzie Polska, jaka będzie jej zdolność do prawidłowego rozwoju. Od odpowiedzi na to pytanie zależy ostateczna ocena działań obecnego rządu.

Z Warszawy donoszą:

Od kilku dni w kuluarach sejmowych obiega pogłoska, według której pos. Thugutt ma powrócić do klubu Wyzwolenia.

Jak wiadomo, dwa lata temu wskutek ostrych kontrowersji na tle stosunku do rządu p. Grabskiego, pos. Thugutt z tego klubu ustąpił i wszedł do klubu pracy, z którym niebawem poróżnił się również na tle stosunku do rządu obecnego oraz do naczelnych zagadnień konstytucyjnych.



Wejście do Grobu świętego w Palestynie, który oszczędziło ostatnie trzęsienie ziemi.

### Czy wiecie, że...

...w ostatnich dniach nawiedziła Morawy i czesko-niemieckie pogranicza nowa, żywiołowa katastrofa, niszcząc zbiory zalewając wsie i gościłce. Stawna jaskinia Macochy na Orawie jest całkowicie zalana.

...na konsula amerykańskiego w Puerto Meksico napadli dwaj ludzie, którzy ukryli się przez noc w konsulacie i strzałami rewolwerowymi śmiertelnie go ranili.

...na całej Litwie panują wielkie upały. Temperatura przeciętnie dochodzi do 40 stopni Celsjusza. Zanotowano kilka wypadków śmierci.

...na greckiej giełdzie wybuchła wczoraj panika z powodu aresztowania wielu czynnych oficerów marynarki, którzy, będąc zwolennikami Pangalosa, pragneli obalić obecny rząd.

...sąd w Chabarowsku skazał na śmierć przez rozstrzelanie b. oficera kozackiego Piskunowa, oskarżonego o wyrażanie masowych egzekucji i torturowanie więźniów.

...z powodu złej pogody, jaka panuje ostatnio, stan zdrowia króla rumuńskiego pogorszył się znacznie.

...w odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone w izbie gmin, Chamberlain oświadczył, iż rokowania w sprawie Niemciami wiz paszportowych pomiędzy Niemcami a Anglią już się rozpoczęły.

...w Cherbourg w czasie przyjazdu do portu rezerwistów marynarki doszło do gwałtownej demonstracji. 600 rezerwistów uformowało pochód przez miasto, przyczem wznosili oni okrzyki: „Precz z ćwiczeniami wojskowymi! Za damy chleba dla naszych żon!”

...w tubylczym państwie Maler Kotla w Pendzabie wydarzyły się poważne rozruchy podczas których 8 osób zostało podobno zabitych, 24 odniosło rany, a 55 zostało zaaresztowanych. Przyczyną rozruchów było to, że w jednej z wiosek tubylcy nie chcieli zastosować się do zarządzeń władzy i przeciwstawił się dokonaniu aresztowań. Policja usiłowała zmusić ich do zastosowania się do przepisów prawa, lecz tubylcy zaczęli strzelać do policji, wobec czego ta była zmuszona dać ognia.

## Sąd nad protektorem „Protektu”

Była narzeczona gen. Żymierskiego dorzuca do całokształtu sprawy sporo ciekawych szczegółów

Nasz warsz. korespondent telefonicznie:

Punktualnie o godz. 9 zrana przy wodniczary otworzył nozprawy.

Sw. Sarnek kontynuując swe zeznanie, omawia kwestję ceny kalkulacyjnej maszek. Dokładne dane w tym względzie mieli jedynie francuzi, którzy jednak uważali je za tajemnicę zawodową. Dane, które mieli rozporządzała Polska, były bli tylko orientacyjne i nie mogły być dokładne. Co do zaakceptowania ceny 25 zł. w złocie za maskę przez gen. Żymierskiego, to świadek uważa, że uczynił to ze względu na politykę przemysłową.

W sprawie zaliczki 35 procent dla „Protektu” to sw. Sarnek wyjaśnia, że zaliczka taka była rzeczą normalną i powszechnie stosowaną. W sprawie zawarcia umowy odbywały się w szefostwie administracji pod przewodnictwem gen. Żymierskiego konferencje. We dle pierwotnego projektu umowy firmie miała być udzielona pożyczka zwrotna 200.000 złotych. Projekt tej pożyczki był przez konferencje odrzucony.

Prokurator: — Co pan wie w kwestji zastrzeżenia prawa pierwokupu dla państwa w umowie z fabryką „Protektu”

Sw. Sarnek: — Sprawa ta była przedmiotem dyskusji na konferencji w szefostwie administracji. Były dwa projekty: jeden aby w umowie zastrzec, że po 5 latach firma przechodzi na własność min. spr. wojskowych, na zasadzie przymusowej oceny. Drugi projekt szedł w tym kierunku, aby zastrzec państwu prawo wykupu fabryki. Opinie na konferencji były podzielone. Jeden z obecnych wyraził zdanie, że przymusowy wykup jest niedopuszczalny, gdyż byłoby to stosowanie metod bolszewickich. Ostatecznie większość konferencji zg-

dziła się na umieszczenie w umowie klauzuli pierwokupu.

Prokurator: — Czy więcej się już świadek sprawą umowy nie interesował?

Sw. Sarnek: — Interwenjowałem jeszcze z polecenia gen. Żymierskiego w komitecie ekonomicznym rady ministrów, który zakwestjonował zastrzeżenie ceny w złotych w złocie. Ostatecznie komitet zastrzeżenie to zaakceptował.

Prokurator: — Panie majorze! Czy pobierał pan jeszcze jako oficer wynagrodzenie od „Protektu”?

Sw. Sarnek: — Nie. Otrzymałem tylko w tym okresie pożyczkę z banku na wyjazd do Francji.

Z kolei mjr. Sarnek na zapytanie prokuratora wyjaśnia, że będąc w Paryżu w 1923 roku, pobierał 60 franków dziennie dietę, i żyjąc sam jeden bardzo skromnie, mógł oszczędzić dziennie 20 fr.

Gen. Żymierski wyjaśnia, że kwestja ceny była referowana na konferencji przez mjr. Sarnka. Wniosek nie mógłby być przedstawiony komitetowi ekonomicznemu rady ministrów, gdyby nie było zgody w tej sprawie między resortami.

Mjr. Sarnek na pytanie gen. Żymierskiego oświadcza, że cena 25 złotych była ustalona nie jako faktyczna cena za maskę, ale jako liczba orientacyjna dla min. skarbu.

Gen. Żymierski: — Czy świadek wiedział, że w chwili projektowania umowy „Protektu” nie istniała jeszcze?

Sw. Sarnek: — Tak jest.

W tem miejscu gen. Żymierski wyjaśnia, że o nieistnieniu „Protektu” wiedziało również ministerjum skarbu, jak również i prokuratorja generalna.

Gen. Żymierski: — Czy departament III-ci był zadowolony z zawarcia umowy?

Sw. Sarnek: — Tak jest. Po pierwszym zamówieniu departament projektował dalsze zamówienia.

Prokurator. W zeznaniach świadek jest sprzeczność. Raz stwierdził świadek, że umowę sam układał, a drugi raz zaznaczył świadek że umowę opracowywał departament III-ci. Więc, jak było?

Sw. Sarnek: — Sprzeczności w moich zeznaniach niema. Umowa ta znajdowała się w moim ręku do 20 sierpnia z polecenia gen. Żymierskiego, następnie znajdowała się ona w departamencie III-im.

Prokurator: — Czy napewno?

Sw. Sarnek: — Napewno tego twierdzić nie mogę.

Adw. Szurlej wnosi o zaprzysiężenie sw. Sarnka.

Prokurator Rumiński sprzeciwia się ze względu na to, że przeciwko sw. Sarnkowi jest złożone doniesienie na ręce prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, zresztą nawet, gdyby dochodzenie prokuratora nie było jeszcze wszczęte, zachodzi podejrzenie współwiny mjr. Sarnka w tej sprawie.

Sąd udał się na naradę celem rozstrzygnięcia kwestji zaprzysiężenia świadka Sarnka.

Po dłuższej naradzie sąd postanowił sw. Sarnka nie zaprzysięgać ze względu na istnienie podejrzenia, iż brał on pieniądze od firmy „Protektu”.

Zeznawała następnie p. Bielecka, artystka opery warszawskiej,

b. narzeczona gen. Żymierskiego.

Twierdzi ona, że nie lubiła posła Popiela, albowiem intrygował między nią i narzeczonym.

O Salskonie wie tylko, że płacił rachunki za kolacje, na których w trójkę bywali.

Pani Bielecka nie chce mówić ani o zarobkach gen. Żymierskiego, ani o jego stopie życiowej, pomimo, że na śledztwie kilkakrotnie podawała nawet dokładne cyfry. Ponieważ zeznania świadka odbiegają niejednokrotnie od zeznań poprzednich — przewodniczący odczytuje protokoły oświadczeń, które świadek potwierdza.

Następnie p. Bielecka dodaje, że gen. Żymierski skarżył się przed nią niejednokrotnie, iż jest biedny i pensja nie wystarcza mu na przeżycie do końca miesiąca.

Na jedno z zapytań p. Bielecka odpowiada, że rzeczywiście robiła kiedyś awanturę w gabinecie restauracyjnym, do którego widarła się przemocą.

Uczyniła to także jakoby tylko dla uratowania od kompromitacji swojej kuzynki, którą gen. Żymierski podstępem tam zaprosił.

Z pozostałych zeznań zasługują na uwagę tylko zeznania mjr. Bobrowskiego, szefa drukarni N. S. Wojsk. Zdaniem jego bilet wizytowy gen. Żymierskiego, na którym było wystawione pokwitowanie dla Dybczyńskiego na sumę 10 tysięcy, drukowany był w drukarni M. S. Wojsk. w kwietniu.

Dalszy ciąg ro. wy dzisiaj o godz. 1-ci po południu.

**Dr. med. J. LEYBERG**  
choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłucyjnych  
powrócił  
Godz. przyjęć od 1-2 i od 5-7 po poł.  
Traugutta 5, Telefon 7-73.

## Humor zagraniczny

## DOSKONAŁA RADA.

Do Rotszylda przyszedł pewnego razu jakiś biedny żyd z miasteczka Meseritz na Morawach, gdzie mieszka wielu ubogich żydów.

— Panie baronie — oświadczył przybysz — daj mi pan parę groszy, a powiem ci, co masz zrobić, aby nie umrzeć!

Rotszyld dał żebrakowi hojną jakmużnę poczem obdarowany rzekł:

— Przeprowadź się pan do Meseritz; tam jeszcze nie umarł ani jeden bogaty żyd!

(M. Moszkowski).

## SPÓSÓB NA WIERZYCIELI.

— W jaki sposób doprowadza pan do tego, że X. udziela panu wciąż kredytu?

— Poprośtu wmawiam mu, że mi się dobrze powodzi!

(Jugend).

## DZISIEJSZE ŻONY.

— Pańska twarz wydaje mi się taką znajomą. Czy spotykaliśmy się już kiedyś?

— Tak jest. Byłem mpani pierwszym mężem!

(Pasquino).

## FILOZOFJA TOTALIZATORA.

— Gdy stawiam na konia, to wolę, by przegrał. Bawiem jeśli wygrywa, to jestem wściekły, że nie postawiłem więcej!

(Asino).

## UCZTA SKAZANCA.

— Ponieważ jutro będziesz stracony, więc możesz sobie dzisiaj obstałować kolację według własnego uznania.

— Dobrze. Proszę mi przynieść pieczonego prokuratora i obrońcę na deser.

(The Tattler).

Pewna bogata, ale niewychowana amerykańska, która wyszła za mąż za francuskiego polityka, przybyła w tych dniach do Łoży uzdolnionej, a dowcipnej artystki Gaby Morlay i zagadnęła:

— Urządza w przyszłym tygodniu wielką wieczornicę. Czy nie zechciałaby pani zagrać u nas skoczku? I ile pani za to żąda?

— Pięć tysięcy franków — odparła Gaby.

— O, to drogo, dam ostatecznie, ale ponieważ mam w Ameryce niechętnie obujemy z artystkami, więc będę bardzo obowiązana, jeśli pani przybędzie na moją wieczornicę po to, aby zagrać skoczku, poczem natychmiast pożegna pani towarzystwo.

— Co słyszę? — wykrzyknęła Gaby. — Wzrost nie jestem zobowiązana być na tej wieczornicy? O, to zupełnie inna sprawa. W takim razie zadowolnię się trzema tysiącami franków.

(l'Oeuvre).

## Ucieczka od życia

## Mnożą się wypadki samobójstw, szczególnie wśród nie asymilowanych przez życie kobiet

Od dłuższego już czasu jakby się rozpoczął u nas jakiś sezon samobójstw. Codziennie przychodzi wiadomość o kilku przynajmniej samobójstwach, jeżeli nie kilkunastu — a można przypuszczać, że są i takie, których gazety nie notują. Ludzie się trują, wieszają, skaczą z mostów do rozmaitych rzek, strzelają, wyskakują z okien na bruk — jednym słowem wszystkie, nawet najokropniejsze rodzaje samobójstw, wydają się im dość dobre, aby tylko uciec przez nie od życia.

Zaczyna to już przybierać u nas rozmiary poważnego i groźnego zjawiska społecznego.

Liczba samobójstw w Polsce wzrasta. Urzędowa statystyka przedstawia ten wzrost następująco: w roku 1923 mieliśmy 3,200 samobójstw w Polsce, w r. 1924 już 3,411, w r. 1925 przeszło 3,900 i tyleż w r. 1926. Za rok bieżący statystyka odnośnych cyfr jeszcze nie jest zestawiona, ale, jak dotąd z codziennych doniesień wnosić można, że koniec roku da zapewne cyfrę znacznie większą niż w roku 1925 i 1926.

Tej smutnej statystyce Warszawa przoduje. Liczba samobójstw jest tam kilkakrotnie większa niż gdziekolwiek indziej w Polsce. Po Warszawie największy procent samobójców notują województwa łódzkie i śląskie. Województwo krakowskie ma liczbę samobójstw stosunkowo dwukrotnie mniejszą, tak samo poznańskie i lwowskie.

Co do pory roku, w której najczęściej samobójstw się popełnia, to w latach ubiegłych miesiące czerwiec i lipiec były najbardziej krytyczne. W roku bieżącym „letnie” samobójstwa występują bodaj w stopniu jeszcze bardziej wybitnym. Nie jest to bez związku z terminem egzaminów szkolnych, gdyż w czerwcu i lipcu czytamy przeważnie o samobójstwach szkolnej młodzieży.

A teraz — gdzie szukać przyczyny, a raczej przyczyn tego wzrostu liczby samobójstw? Zwiększenie się liczby członków społeczeństwa, którzy uciekają od życia, którzy nie mają sił czy odwagi z niem walczyć?

Przyczyn tych — jak to już zbadała statystyka naukowa, zajmująca się tem zjawiskiem w zachodniej Europie — jest kilka kategorii, pod które podciągane są poszczególne wypadki.

Poważną pozycję tych kategorii stanowi wszędzie nędza, a więc gospodarczo-społeczny.

Drugą poważną przyczyną jest alkoholizm, który wprost lub pośrednio popycha do samobójstwa jednostki, oddając się temu nagołowi, a także wśród potomstwa alkoholików stwarza trzecią liczną kategorię samobójców z powodu chorób psychicznych.

Dość częstym powodem samobójstw są nieuleczalne choroby, które dotknięci ludzie odbierają sobie życie, przyspieszając dobrowolnie nieukoniony swój wyrok śmierci. W ostatnich czasach statystyka wyodrębniła jeszcze w osobną kategorię samobójstwa na tle choroby umysłowej, specjalnie w tym kierunku ludzi predysponujących.

W Polsce statystyka ta niewątpliwie cokolwiek odmiennie się przedstawia. Samobójców z powodu choroby umysłowej czy psychicznej oraz chorób nieuleczalnych mamy stosunkowo niewiele. Natomiast liczne są i były w ostatnich czasach u nas samobójstwa z powodu miłości zawiedzionej, nieodwzajemnionej, czy też w jakikolwiek inny sposób nie prowadzącej do celu t. j. do połączenia się dwojga zakochanych.

Osobną, bardzo liczną kategorię samobójstw stanowią u nas samobójstwa młodzieży szkolnej.

Najwięcej jednak bezwarunkowo notuje u nas statystyka samobójstw z nędzy: brak pracy, brak środków utrzymania, długotrwała bieda, brak widoków na poprawienie się losu — oto są przyczyny, które najczęściej notują kroniki.

Wśród samobójstw z nędzy — na co specjalnie należy zwrócić uwagę — bardzo liczny jest u nas odsetek samobójczyń kobiet.

Każde się to zająć zjawiskiem społecznym, które w ostatnich czasach zaczyna występować u nas jako specyficzna katastrofa — a zjawiskiem tem jest znaczna przewaga liczebna wśród ludności dorosłej większych naszych miast kobiet nad mężczyznami. Stosunek ten w większych miastach polskich przedstawia się tak, że na 100 dorosłych mężczyzn przypada od 145 - 155 kobiet.

Dla kobiet stwarza to okropną sytuację gospodarczą. Jest to jedna z tych kwestji, „o których się nie

mówi” zwykle, w społeczeństwie, przynajmniej w rozważaniach publicznych, mających bądź co bądź przeważnie „męski punkt widzenia. Ten punkt trzeba czasem opuścić i spojrzeć na sprawę ze strony kobiecej.

Co ma robić te 45—50 kobiet, dla których „niema mężczyzny”, które nie mają widoków wyjścia za mąż, stworzenia tak zwanego ogniska domowego?

To zjawisko istnieje i gdzieindziej — w wielu krajach zachodniej Europy po wielkich miastach jest znaczna przewaga kobiet nad mężczyznami — ale tam sytuacja ta unormowała się o tyle pod względem gospodarczym, że kobiety te są zupełnie równoprawnione nie tylko formalnie, lecz i faktycznie w poszukiwaniu pracy i obejmowaniu stanowisk. A zatem samodzielna ich egzystencja gospodarcza jest tak samo zapewniona, jak egzystencja mężczyzn.

U nas zaś położenie pod tym względem wygląda inaczej: stosunkowo bardzo mało stanowisk i rodzajów pracy jest faktycznie otwartych dla kobiet — wobec czego stoją one w sytuacji bez wyjścia: za mąż nie wyjdą, pracy nie mają, a jeżeli mają, to tylko podrzędną i źle płatną — pozostaje śliska droga tak zwanego „używania życia” — póki służy młodość i jaka taka uroda. Potem — pustka, wielkie niewiadome, przepaść...

Cóż dziwnego, że w tych warunkach widzimy rozwinięte się u młodego pokolenia kobiet skłonności do zabaw, do chwilowego choćby blizszenia zapomocą strojów, do rozrzutności nieodpowiedniej do środków. — Czyż można je za to potępiać — jeżeli w perspektywie widzą one od życia tyle tylko darów, ile im w postaci błyskotek chwila przyniesie.

A później następuje coraz częściej ucieczka: skok z mostu, lub z okna na bruk, esencja otcowa lub jedyna, kula rowolwerowa, czy jakaś bardziej wyszukana trucizna — środki, których wybór zależny jest od stopnia inteligencji, środowiska, przyzwyczajęń, ale które wszystkie prowadzą do jednego celu: do wielkiego unicestwienia, usuwającego nierozwiązalny problemat — jak żyć dalej?...

—o—

## Komunikacja

## przez Atlantyk rozwinęła się w ciągu 19-stulecia

Atlantyk był już oddawna terenem rekordów komunikacyjnych od pierwszych przepraw żaglowców, potem statków parowych, a skończywszy wreszcie na historycznym locie Lindbergha.

W roku 1814 amerykański okręt żaglowy — Prince, mając na pokładzie 18-tu pasażerów, przepłynął z Nowego Jorku do Havru w ciągu 35 dni. Drogę powrotną odbył w 45 dni z powodu wiatrów przeciwnych. W kilka lat później udoskonalone żaglowce, zaopatrzone w przyrządy do przecinania fal t. zw. „clippers” odbywały tę prześtrialę w ciągu dni dwudziestu.

W roku 1851 pierwszy parowiec pędzony kołami, przepłynął z Havru do Nowego Jorku w 13 i 15 dni. Jednym z pierwszych stał kursujących był parowiec — Washington. Pierwszym parowcem ze śrubą był La Normandie, który na przebyciu drogi z Europy do Ameryki zużył już tylko 7 dni i 12 godzin.

Od tej pory zaczyna się epoka prawdziwych rekordów szybkości. Niemcy wybudowali słynny statek Deutschland, który przebył 3032 mil z Soudy-Hook do Cherbourga w 5 dniach 11 godz. i 5 minutach z szybkością przeciętną 23 mil na godzinę. — Anglja pobudzona w swej ambicji stawia ogromny rekord — Lusitania w 5 dniach i 20 godz.

Wojna przerwała tę emulację. Obecnie zaniewano prób większych szybkości ze względów na oszczędzanie paliwa.

Jakże zółwią szybkością wydała się te rekordy szybkości statków pierwszych, wobec lotu Lindbergha który przeleciał Atlantyk w ciągu tyłu godzin, wiele dni potrzebowały ongiś żaglowce.

## Córka Krasina księżną Rochefoucauld Karjera córki przywódcy komunistycznego

MOSKWA, 18.— Otrzymało tu wiadomość z Paryża, że odbyły się tam zaręczyny starszej córki zmarłego ambasadora sow. w Londynie, Krasina, Ludomily Krasin, z członkiem jednego z najstarszych rodów arystokracji francuskim księciem de la Rochefoucauld.

## MAURICE DECOBRA

## Dobra rada

W jednej z łóż Music Hallu spotkałem przypadkowo piękną panią Shotwell. Poprosiła, abym usiadł przy niej i oświadczyła, iż jest niezmiernie zadowolona ze spotkania z mną. Lillian Shotwell i ja byliśmy wielce zaprzyjaźnieni. Lillian była piękną angiłką. Miała delikatny, złotawy odcień skóry, a jasne zielone oczy, błyszczące z pod tycjanowskich wlosów, nadawały jej jednocześnie wygląd diablicy i madonny. Poznałem ją przed laty w Neapolu. Podróżowała wówczas wraz ze swym młodym małżonkiem. Spotkałem ją ponownie w Biskrze i w Saint-Raphael i staliśmy się przyjaciółmi, choć widywaliśmy się bardzo rzadko. Pewnego wieczoru w Cannes opanowało nas pożądanie lecz byliśmy oboje dość rozsądni, aby nie ulec. Rozmawialiśmy się jak prawdziwi przyjaciele zupełnie szczerze i rozstaliśmy się, aby po pięciu miesiącach wznowić nasze przyjazne stosunki.

Gdy wyszliśmy z teatru, Lillian rzekła do mnie:

— Jest teraz trzy kwadransy na dwunastą... może się jeszcze nie rozstaniemy? Los sprowadził mi pana. Muszę prosić o nade.

Po dziesięciu minutach siedzieliśmy w jakiejś kmaipie przy dwóch kieliszkach koniaku. Lillian poczę-

stowała mnie papierosem i zaczęła mówić:

— Chodzi o to: mam zamiar dziś o godzinie wpół do pierwszej zdradzić mego męża.

— ? ?

— Niech pan sobie wyobrazi, że przy golpie poznałem zachwycającego młodego człowieka, który gra jak młody bog... Młodzieniec ten jest baskiem i ma muskulny, jak zapasnik.

— No i?

— Przedeł miesiącem mój mąż przedstawił mi go i od tego czasu często grywaliśmy razem w golfa. Początkowo mówiliśmy tylko o grze, potem — o miłości. Mój basz zdobył mnie niemiętymi zabiegami, był coraz bardziej natarczywy... przedwczoraj objął mnie mocno i wymógł na mnie przyrzeczenie, że przyjdę do niego dziś w nocy o godzinie wpół do pierwszej.

— Do diabła!

— Nieprawdaż, to całkiem jasne?

— Lecz pan! Tam nie pójdzie.

— Dlaczego? Przedewszystkiem mój drogi, niech pan pamięta o tem, że można obserwować także Rubikonu, nie przelotnie jakich!

— Głupstwa! Gdy talka kobieta i jak pan, rozmawia o północy z młodym, namiętnym baskiem w je-

go własnym mieszkaniu, można przewidzieć epilog.

— Zapewniłam pana, że nie jestem zdecydowana na wszystko...

— Być może... lecz o godzinie 12.45, po wypiciu likieru, obejrzy pani sobie jego miedzioryty, potem o godzinie 1-iej będzie pani podziwiała kinkietu w jego polkoju, a o godzinie 1-iej minut 10 będzie pani szeptać w formie protestu: „Ach nie, mój drogi, proszę być rozsądnym!” O godz. 1-iej min. 25 westchnie pani: „To nie do wiary, co mi tutaj wyprawiamy”, a o godz. 1-iej min. 30 krzyknie pani: „Drogi... zgasł światło!”

— Ach, pan jest straszny!

— Nie... lecz wszystko to jest takie jasne... Kochana moja Lillian, zastanowimy się razem nad tem, dobrze? Pani chce zdradzić swego męża z tym baskijszczykiem. Dlaczego? Czy tylko dla przelotnej sensacyjki? Czy to warte ryzyka? Pani mnie zna; nie należy przecieć do tych, któreby stawiali zapory miłości. Lecz jako szczerzy i serdeczny przyjaciel jestem zobowiązany poradzić pani: Niech pan tego nie robi! Mało znam pani męża, lecz zdaje mi się, że jest on doskonałym człowiekiem, i że nie zastępuje na przypięcie rogów. Niech pani zaula memu doświadczeniu.

W przeciagu ośmiu dni, a może nawet już jutro będzie pani żałowała, iż poszłaś w nocy do tego baskijszczyka.

— Pan mnie zadziwiał.

— Dlatego, że pani wie, iż mam rację. Pani jest kobietą pełną zaleh, Lillian, elegancka, rasowa, kulturalna... Pani zasługuje na coś więcej, niż na banalną przygodę w kawalerce. Proszę, niech pan nie idzie na to rendez-vous, Lillian, bardzo mi na tem zależy. Pani wie, jak ja wysoko cenię!

— Wiem o tem... i czy pan wie, że mi na pana szacunku bardzo zależy? Doprawdy?!

— To mnie bardzo cieszy i jestem przekonany, że się na pani nie zawiodę. Więc, Lillian... proszę mi obiecać solennie, że pójdzie pani do domu.

— A o ile obiecuję panu, że pójdę na at wzięty i nie zgrzeszę?

— To pani swego przyrzeczenia nie dotrzyma; stanie się to wbrew pani woli.

— W gruncie rzeczy jest panu wszystko jedno, czy zdradzę mego męża, czy nie.

— Tak, lecz nie jest dla mnie obojętnem, że pani wskutek tego zsunie się nieco z piedestału, na którym pani umieściła.

Pani Shotwell wahała się. Podwołem moją wymowność, czułem, że powoli Lillian ulega. Wyciągnąłem zegarek.

— Lillian, jest już za pięć minut pierwsza, niebezpieczna pora młodej, odprowadzę teraz panią do domu.

Podniosła się z westchnieniem i rzekła ironicznie:

— Wprowadził mnie pan z do-

wrotem na drogę cnoty; pan powinien być pastorem.

— Wsiadliśmy do auta i odwiozłem Lillian do domu. Gdy uściśnięta mi rękę na dobranoc, rzekła:

— Pomocnik kaita.

A ja odpowiedziałem:

— Magdalena!

— Mimo to nie jestem na pana zła, bo pan może ma rację. Dobranoc!

W dwa dni później byłem w klubie. Mój przyjaciel Bob Saint Serre uściśnięł mi serdecznie dłoń i rzekł, obstałowiawszy przedtem dwa korniaiki:

— Wracam teraz od pewnego angiłka, Edwarda Shotwella, znasz go, zdaje się?

— Tylko z nazwiska. Znam jego żonę.

— Wyobraź sobie, ten Shotwell, szczerzy mój przyjaciel, opowiedział mi przed chwilą coś bardzo ciekawego. Przedstawił on swej żonie pewnego młodzieńca, mając nadzieję, że otrzyma przy jego pomocy powód do rozwodu, na którym mu bardzo zależy. I dowiedział się, że jakiś wielkoduszny przyjaciel w krytycznym momencie powstrzymał jego żonę od ostatecznego kroku i przeszkodził w ten sposób rozwodowi. Shotwell jest wściekły.

— Tego ohydneho człowieka — rzekł on — najchętniej spoliczkowałbym z całym światem!

(Tłumaczyła Dw.

**Wiadomości bieżące**

**Osobiste**

Lodzianin p. Herman Pines ukończył z odznaczeniem instytut chemiczny przy uniwersytecie w Lyonie z tytułem inżyniera chemii.

**Urlopy**

Z dniem 20 b. m. rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy dyrektor drukarni państwowej w Łodzi, p. H. Jeleniowski.

**Unieważnione wybory w gminie Wiskitno**

Starostwo łódzkie unieważniło wybory do rady gminy Wiskitno, z powodu niedotrzymania 7-dniowego terminu na wybory przez wójta. Starostwo wystosowało do gminy pismo, w którym motywuje unieważnienie wyborów pogwałceniem regulaminu, oraz zarządziło ponowne wybory.

Wybory do wszystkich innych rad gminnych i wójtów powiatu łódzkiego zostały ostatecznie zatwierdzone. (x)

**Uroczyste otwarcie Tuszynka nastąpi w sierpniu**

W przyszłym miesiącu nastąpi uroczyste otwarcie sanatorium leczniczego w Tuszynku, gdzie już obecnie kasa chorych umieściła 120 dzieci ubezpieczonych.

Narazie wybudowany jest jeden wielki pawilon i budynki gospodarcze, zaś w myśl nakreślonego planu wybudowanych zostanie 10 pawilonów, rozrzuconych na wielkiej przestrzeni, a potężnych własną kolejką. (b)

**Obozy polskiej Y.M.C.A.**

W końcu bieżącego miesiąca rozpoczyna się drugi okres pobytu w obozach polskiej Y. M. C. A. nad Łodzią i w Karpatach w Mszanie Dolnej. Do obozów powyższych przyjmowani są chłopcy w wieku od 12—18 lat.

Dotychczasowe wyniki dobitnie świadczą o wspaniałych rezultatach wychowawczych obozów, skutkiem czego napływ kandydatów stale się zwiększa i powoduje konieczność rozszerzenia obozu w roku przyszłym. Koszt utrzymania w Mszanie Dolnej wynosi 2 złotych 120 miesięcznie, w obozie zaś nad Łodzią zł. 80. Zapisy przyjmuje jeszcze do dnia 25 b. m. główne biuro, Piotrkowska 89 od 10—1 i od 5—10 wiecz.

**P. W. i W. F. wśród młodzieży wiejskiej**

W poniedziałek, dnia 18 b. m. w godzinach popołudniowych odbyła się w województwie konferencja wojewódzkiego komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Obradom przewodniczył prezes komitetu p. wojewoda Jaszczolt. Na posiedzeniu obecni byli: dowódca O. K. IV generał Dąbrowski, inż. Tollkoczko i dr. Misjon. Na porządku dziennym były sprawy uchwalenia regulaminu komitetu, zaznajomienia obecnych ze stanem i organizacją przysposobienia wojskowego z granicą i sprawą tworzenia gminnych kół przysp. wojsk. i wychowania fizycznego. (p)

W wyniku obrad przyjęty został jednogłośnie regulamin oraz postanowiono przystąpić do energicznej akcji tworzenia gminnych kół P. W. i W. F. celem szerzenia idei przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego wśród młodzieży wiejskiej. (p)

**Nowości wydawnicze**

„Pośrednik Antykwański” czasopismo fachowe dla bibliotek i zbieraczy. Red. inż. J. Tuleja — Lwów, skrz. poczt. 84. Wyszedł Nr. 1 (okazowy) i Nr. 2 (z osobnym dodatkiem ogłoszeniowym). Numer okazowy i dodatek na żądanie bezpłatnie.

**Fabryka fałszywych 5-złotówek Zonenberg skazany został na 10 lat, siostra jego na 6 lat ciężkiego więzienia.**

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał ciekawą sprawę rodziny Zonenbergów, oskarżonych o fabrykowanie i puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy. Okoliczności sprawy przedstawiają się jak następuje: W połowie września 1926 roku posterunkowy policji państwowej w Brzezimach Stefan Woliński drogą poufną dowiedział się, że niejaki Zonenberg Herman, zamieszkały w Brzezimach puszcza w obieg fałszywe banknoty pięciozłotowe, oraz sam takowe fałszuje. W toku inwigilacji poufnej roztoczonej nad działalnością Zonenberga i jego przeszłością, posterunkowy Woliński dowiedział się, że oskarżony Zonenberg podczas swej bytności w Niemczech karany był więzieniem za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy. O powyższem zameldował komendantowi posterunku policji państwowej w Brzezimach Heinziłow, który podjął dalszą akcję obserwacyjną.

W dniu 6 października 1926 roku o godzinie 9 rano wkroczył wraz z innymi funkcjonariuszami policji państwowej do mieszkania Zonenberga i zauważył, że na stole znajdują się 2 arkusze papieru

przygotowane do druku. Skrupulatna rewizja przeprowadzona w mieszkaniu dała niesłychanie bogaty materiał obciążający w postaci: 51 banknotów wartości nominalnej 5 złotych fałszywych, z których 30 świeżo wykończonych znaleziono w szafce nocnej, 6 puszek farb drukarskich, gąbki, trzy szpilki zecerckie, linoleum, 2 wałki kauczukowe.

Na strychu tegoż domu znaleziono kilka kamieni litograficznych, 5 klisz, 17 buteleczek z substancjami chemicznymi, przyrząd do kopjowania, linje, cyrkle oraz inne akcesoria niezbędne do fabrykacji fałszywych banknotów.

Wobec tak obciążających dowodów rzeczowych aresztowano Hermana Zonenberga, siostrę jego Eugenję, oraz braci Eugenjusza, Waltera i Ludwika, gdyż istniały poważne poszlaki, że brali oni czynny udział w fałszerskich machinacjach.

Badani przez sędziego śledczego, oskarżeni przyznali się do winy, przy czem Eugenja Zonenberg złożyła charakterystyczne zeznanie. Oto otrzymane od brata swego Hermana banknoty 5 złotowe na ogólną sumę 1.000 złotych puszczały w obieg na jarmarkach w

Koluszkach, Brzezimach i Jeżowie kupując za nie nabiał i manufaktury.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków, których zeznanie były niezwykłe dla oskarżonych obciążające.

Między innymi zeznawali o wystawnem trybie życia oskarżonych, którzy wszyscy, z wyjątkiem Waltera byli bez pracy. Tak np. w dniu imienia Hermana wyprawiono huczny bal kosztem z górą 500 złotych.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator Kubiak, który domagał się surowego wymiaru dla oskarżonych.

Po przemówieniu adwokatów, sąd udał się na naradę i po godzinnej przerwie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Herman Zonenberg uznany został winnym fałszerstwa banknotów i kolportowania tychże i skazany za przestępstwo to na 10 lat więzienia, Eugenja Zonenberg za świadomy kolportaż fałszywych banknotów 5 złotych skazana została na 6 lat ciężkiego więzienia.

Pozostałych zaś oskarżonych z braku dowodów sąd uniewinnił. (r)

**Pracownicy teatralni uzyskali uwzględnienie swych postulatów**

Wczoraj odbyła się powtórna konferencja przedstawicieli dyrekcji teatru miejskiego z pracownikami teatralnymi w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na nowy sezon teatralny 1927-28.

Dyrektor Górczyński oświadczył przedstawicielom pracowników, że pomimo, iż dyrekcja stała początkowo na stanowisku, że nie obciąża budżetu dodatkowo pożyczkami na personel techniczny — udzieli wszystkim pracownikom teatralnym podwyżki płac w wysokości przez nich żądanej, to jest 5 proc., gdyż podwyżka ta im się należy słusznie, albowiem pracownicy komunalni otrzymali w swoim czasie 10 procent podwyżki, podczas kiedy pracownicy teatralni tylko 5 proc.

Dyrekcja również uwzględniła żądanie podwyższenia płac indywidualnie poszczególnym pracownikom, niezależnie od 5 procentowej ogólnej podwyżki.

Pod koniec konferencji wyłoniła się jednakoże pewna komplikacja ze względu na to, że dyrekcja nie chce zasadniczo wynagrodzić pracowników za generalne próby. Trudność ta spowodowała w konsensusowi odroczenie konferencji i tem samym termin zawarcia umowy na sezon przyszły.

Reasumując wynik konferencji, widać jednak, że większą część postulatów pracowników dyrekcja teatru miejskiego całkowicie uwzględniła. (g)

**Letniska pod Łodzią**

**będą stale nadzorowane przez inspektorów podatkowych**

Na terenie województwa łódzkiego przebywają obecnie specjaliści urzędnicy skarbowi w charakterze kontrolerów letnisk podmiejskich w okolicy Łodzi.

Jak się bowiem okazuje, właściciele pensjonatów, restauracji i will w tych miejscowościach starali się ominąć szereg przepisów podatkowych zwłaszcza dotyczących świadczeń przemysłowych i podatku obrotowego.

Obecnie w celu usunięcia tych uchyleń na szkodę skarbu państwa, specjaliści urzędnicy min. skarbu przebywać będą w miejscowościach letniskowych, lustrując pensjonaty wille i restauracje.

Prócz tego przedmiotem ich kontroli mają być również obroty osób wolnopraktujących: lekarzy dentystów itd.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

WARSZAWA, (fala 1111 m.). Godz. 16.30—17.00 Audycja dla dzieci: Miś i Micia, p. Wanda Tatarakiewicz i p. Benedykt Hentz. Godz. 17.15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Część I. 1. a) Keler-Bela: Uwertura komiczna, b) Lindsay-Theimer: Schlager — Echo potpourri z ulubionych operetek i tańców, wykon. orkiestra; 2. a) Wrangel: Jaka jest noc (słowa Ratolda), b) Prosnak: W oczach Lzy... tylko Lzy, c) Bajkowska: Serenada cygańska, odśpiewa p. Cezaryna Jankiewiczowa, 3. Kazimierz Laskowski: Weselisko (muzyka Ogńskiego) melodeklamacja, wykona p. Kazimierz Wysocki. Część II. 3. a) Blon: Serenada miłostna, b) Blon: Menuet lalek, c) Waldteufel: Kwiaty (walc), d) Aletter: Intermezzo charakterystyczne, wykon. orkiestra; 5. a) Jan Wrenkiewicz: Usta korale mi dał, b) Prosnak: Daremna skarga (słowa Ratolda), odśpiewa p. C. Jankiewiczowa; 6) Ujejski: „Zawzięta” przy mazurku Chopina, op. 2. Godz. 18.50—19.15 „Skrzydła pocztowa” korespondencja bieżąca omówi dr.

Marjan Stępowski, Godz. 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Godz. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”. KRAKÓW, (fala 422 m.). Godz. 19.00—19.25 Odczyt pod tyt. „Dzieje wielkich wynalazków. Cz. II”, wygłosi dr. W. Wilkosz, prof. U. J. Godz. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Co dawniej cudzoziemcy o Polsce pisali”, wygłosi p. Z. Glińska-Stachowa. Godz. 20.30 Koncert. Wykonawcy: Chór mieszany Polskiego Radia w Krakowie, St. Makuszewski i Marja Żulińska (skrzypce), Antoni Żuliński (fort.), 1) G. P. da Palestrina: Laudate Dominum, Offertorium na 5 gł. miesz. 2) Orlando di Lasso: Velociter exaudi me, Motet 5-głosowy. 3) Haendel: Sonata na dwóje skrzypiec i fortepian, 4) Luca Marenzio: „Innocentes” — Antyfony 4-głosowa, 5) Mikołaj Zieleński (1611): Adoramus Te Christe. Motet 4-głosowy. 6) Bach J. S.: Koncert d-moll na dwóje skrzypiec z łow. fortepianem, 7) Mikołaj Gomółka (1580): Pieć psalmów Dawida od słów J. Kochanowskiego (na 4 głosy).

**Brak kultury u łodzian Skandaliczne „zabawy” w parku 3 Maja**

Jak wiadomo w parku 3 Maja przebywają od kilku tygodni dzieci szkół powszechnych łódzkich na półkolonjach, zorganizowanych przez wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi. Wobec tego park ten zamknięty jest w ciągu dnia dla publiczności do godz 5 po południu.

Od godz. 5 po południu do zmierzchu, jak również w niedzielę przez cały dzień park jest otwarty dla publiczności. Zwiedzający park, nie pomnąc o elementarnych wymogach przyzwoitości zanieczyszczają w tym czasie park do tego stopnia, iż szczyły, że wzdłuż oszczędnościowych personel parkowy, ledwie podobać może w oczyszczeniu parku przed przybyciem dzieci na półkolonje.

Ulubioną zabawą gości parkowych jest zwłaszcza rozbijanie o drzewa i kamienie flaszek od wódki, piwa i t. p. Zabawa ta przybiera niekiedy potworne rozmiary, czego dowodem, iż onegdaj t. j.

w poniedziałek rano, personel parkowy uprzątnął 10 wiader potłuczonego szkła butelkowego.

Nietrudno się domyśleć, jakie skutki rozbijanie butelek pociąga dla dzieci z półkolonji, biegających cały dzień boso po parku. Ponieważ niesposób dojrzeć każdego odłamka szkła w trawie czy piasku, biedne dzieci kaleczą sobie nogi — niekiedy nawet dość poważnie.

W związku z tem kierownictwo półkolonji zmuszone będzie wystąpić do władz o ustawienie w parku posterunków policyjnych, celem administracyjnego karania winnych. Należy się jednak spodziewać, że lekkomyślni amatorzy tłuczenia butelek zrozumią, jaką krzywdę wyrządzają dzieciom, wśród których mogą się odnajdować i ich własne i nie dopuszczają, by aż władze czuwać musiały nad przyzwrotnym zachowaniem się publiczności w parkach i ogrodach miejskich. (m)

**Nowe wybory do sejmiku łódzkiego**

Jak się dowiadujemy, reskrypsem urzędu wojewódzkiego w Łodzi, z dnia 15 lipca b. roku rozwiązany został sejmik łódzki i zarządzone zostały nowe wybory.

W następstwie powyższego reskrypty starosta Rzewski, jako przewodniczący wydziału powiatowego, wydał wczoraj zarządzenie przeprowadzenia nowych wyborów do sejmiku w gminach miejskich i wiejskich na terenie powiatu łódzkiego.

Procedura wyborów przewidziana jest w nowym regulaminie wyborczym. Każda z rad gminnych wybiera z pośród siebie dwóch przedstawicieli. Natomiast rady

miejskie przedstawiciele swych do sejmiku wybierają według pomniejszej propozycji: w miastach mających 10 tysięcy mieszkańców — rada miejska wybiera 2 radnych do sejmiku; jeżeli ma 10 tys. do 15 tysięcy mieszkańców — wybiera 3; 15 do 20 tysięcy — 4, a miasta, mające ponad 20 tysięcy ludności — 5.

Wybory mają być przeprowadzone nie później jak w ciągu 6 tygodni.

Po ukończeniu się sejmiku, na plenarnem posiedzeniu jego, nastąpi wybór ciała wykonawczego, to jest nowego wydziału powiatowego. (g)

**TEATR i MUZYKA**

**TEATR LETNI**

Dziś, środa, powtórzenie wczorajszej premiery zabawnej farsy francuskiej w 3 aktach Nancey'a „Pan naczelnik, to ja” — z Łapińska, Morska, Bielczem, Szubertem, Zniczem i Ziemińskim w rolach głównych. Ceny zmniejszone (od 50 groszy do 5 zł.)

**TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.**

Z powodu wyjazdu na urlop pp. artystów, teatr letni nieczynny jest do piątku włącznie.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wieczorem po cenach zmniejszonych od 30 groszy do 1.50. Wzmocnienie głosej sztuki H.

Mniszkówny p. t. „Tredowata” w pełnej obsadzie premierowej. Będzie to ostatnia sztuka w bieżącym sezonie, poczem nastąpią jednodniowe ferie letnie, w którym to czasie dyrekcja teatru przystępuje do remontu sali, ulepszeń scenicznych oraz zmian w zespole artystycznym.

**KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.**

W czwartek, dnia 21 lipca o godz. 8 wieczorem odbędzie się koncert symfoniczny pod dyr. Teodora Rydera. W programie między innymi: Czajkowski symfonia V (C-moll) oraz utwory Thomasa, Wagnera i Verdiego. W sobotę, o godz. 6-ej „Koncert Popularny”.

# GAZETA SPORTOWA

## Drugi dzień wyścigów konnych

### Program dzisiejszych gonitw w Rudzie Pabjanickiej

Drugi dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej zapowiada się bardzo interesująco. Pragnąc ożywić i tak już bogaty program, postanowili liczbę biegów powiększyć do dziewięciu. Do dzisiejszych gonitw zgłoszone zostały najlepsze konie, dostadane przez pierwszorzędnymi jeźdźców. Program dzisiejszy przedstawia się następująco:

**Gonitwa pierwsza**, bieg płaski na dystansie około 2100 mtr., o nagrodę 900 zł. Startują: Kimal (W. Mirnego), Fez (stajnia „Lubicz”), Essaul (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Estokada („Ktery” Szepietów), Czekań (Stokowski), Dunajec (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana).

**Gonitwa druga**, bieg płaski na przestrzeni około 2.100 mtr., o nagrodę 1000 zł. Startują: Estokada (Ktery Szepietów), Dunajec (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Amor (ulanów Krechow.), Depesza (Ostaszewskiego), Bonuta (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Mary (Dydyńskiego).

**Gonitwa trzecia**, hurdle-race na dystansie około 2200 mtr., o nagrodę 700 zł. Startują: Polish Cob (Dydyńskiego), Widzowianka (Zakrzewskiego), Cecora (St. Endena), Bina II (Michała Róga), Argus (Szarkiewicz), Tropi (ulanów Krech.), Promienna (St. Rago), Bajeczna (pułk. Kozierowski), Alkazar (Zakrzewskiego).

**Gonitwa czwarta**, bieg płaski, na dystansie około 1.300 mtr., o nagrodę 600 zł. Startują: Dagobert (St. Rago), Gloriola („Ktery Szepietów”), Essaul (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Bebus (Michała Róga), Fez („Lubicz”), Durbam (Ulanów Krechowickich), Arpad (Wolańskiego), Pax II (St. Grzy-

bowskiego), Prima Aprilis (Dydyńskiego).

**Gonitwa piąta**, bieg płaski na dystansie około 1.600 mtr., o nagrodę 600 złotych. Startują: Gloriola („Ktery Szepietów”), Mewa (Rojowski), Alfa III (Dydyńskiego), Promienna (St. Rago), Nygus (grona oficerów 14 pułku), Urok (Ulanów Krechowickich), Korca (Rudgera), Libertę (Grzybowskiego).

**Gonitwa szóstą**, steeple-chase na dystansie około 2.400 mtr., o nagrodę 800 złotych. Startują: Promienna (St. Rago), Bronchit (Szarkiewicz), Bagnet (Ulanów Krechowickich), Brawo (21 pułk. Ulanów), Alkazar (Zakrzewskiego), Grula (14 pułku ulanów), Vetschera (Mierojowski), Alba (4 pułku ulanów), Widzowianka (Zakrzewskiego).

**Gonitwa siódma**, bieg płaski na dystansie około 1.600 mtr., o nagrodę 600 złotych. Startują: Lala (Gzowski), Aristokratka (Michała Róga), Kati (St. Grzybowskiego), Depesza (Ostaszewskiego), Kinto (Wojtowicza), „Agamemnon” (Babeckiej), Urodna (por. Juścińskiego), Czarowna (W. Mirnego), Jazz-band (Zielińskiego).

**Gonitwa ósma**, hurdle-race na dystansie około 3.200 mtr., o nagrodę 1.000 złotych. Startują: Bandurka (por. Juścińskiego), Czeczuga (St. Rago), Liwiec (Szwajcera), Terrefere (Sitkowski), Iwo (Cierpickiego), Kirikos (grona oficerów 14 pułku ulanów).

**Gonitwa dziewiąta**, bieg płaski na dystansie około 1.600 metrów o nagrodę 800 złotych. Startują: Bajerka (pułkownik. Konierowski), Dagobert (St. Rago), Jaki Taki (Szwajcera), Edzio (Michała Róga), Helktoś (H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana), Tamina (Wojtowicza),

Lady Szereda (Dydyńskiego), Estokada („Ktery Szepietów”), Fordban (hr. A. Morsztyma), Bandurka (por. J. Uścińskiego), Rosenfels (Falewicz).

Początek zawodów naznaczony jest na godz. 3 po południu. Specjalne tramwaje z napisem „Wyścigi” odchodzą co kilka minut z Górnego Rynku. (ES).

### Zakończenie tour de France

Ostateczna klasyfikacja wielkiego biegu kolarskiego dookoła Francji, rozegranego w roku bieżącym na 24 etapach, zamkniętych w 5320 km., przedstawia się następująco: 1) Frantz (Luxemburg) 199 godz. 6 min. 42 sek., 2) de Waele (Belgia) 200 godz. 5 min. 3 sek., 3) Verwoelke (Belgia) 200 godz. 41 min 48 sek., 4) Leduch (Francja).

### Echa porozumienia ligi z P.Z.P.N.

Jak wiadomo, w dniu 12 lipca r. b. podpisana została deklaracja delegatów polskiego związku piłki nożnej i polskiej ligi piłki nożnej, mocą której zostało osiągnięte porozumienie, tak, że wstrzymane zostało przechodzenie graczy z klubów P. Z. P. N. do ligi i odwrotnie, wolno rozgrywać zawody klubom ligowym z klubami P. Z. P. N. i t. d.

W związku z powyższym do- wiadujemy się, że i na terenie Ło-

dzi mają być podjęte pertraktacje w sprawie podjęcia wspólnych prac nad rozwojem piłki nożnej, uzyskania boisk i t. p. oraz w sprawie połączenia obu związków, t. j. Ł. L. O. P. N. i Ł. Z. O. P. N. Porozumienie to jest więcej niż pewne, tak, iż w najbliższych dniach siedziba ligi i związku będzie się mieścić w dotychczasowym lokalu Ł. Z. O. P. N. przy ul. Piotrkowskiej 150.

### Zawody sportowe policji państwowej

#### Podinspektor Niedzielski najlepiej strzela z rewolweru

Onegdaj rozpoczęły się zawody sportowe, urządzone przez woj. komendę p. p. Zawody trwać będą do 21 b. m. włącznie, w którym to dniu zostaną rozdane nagrody. Nagrody wręczy zwycięzcom p. wojewoda Jaszczolt.

W pierwszym dniu zawodów odbył się konkurs strzelecki na strzelnicy wojskowej na Mian. W konkursie brali udział prawie wszyscy wyżsi funkcjonariusze niżsi. Ponadto brał udział w konkursie komendant p. p. na m. Łódź, podin-

spektor Niedzielski i jego zastępca, nadkomisarz Izidorczyk. Podinspektor Niedzielski zajął pierwsze miejsce w strzelaniu z rewolwerów.

O godz. 11 przybył na zawody p. wojewoda Jaszczolt w towarzyszywie sekretarza p. Rosińskiego, witalny na miejscu zawodów przez woj. komendanta p. p. inspektora Foerstera. P. wojewoda przyglądał się z zainteresowaniem popisom. (p)

### Gędziorowski mistrzem Warszawy

#### w torowym kolarstwie długodystansowym

Najważniejszą konkurencją niedzielnych zawodów był bieg o mistrzostwo Warszawy na dystansie 50 km. Ze względu na udział w nim Langego, Łazarskiego i kilku innych czołowych kolarzy, budził on żywe zainteresowanie. Niestety Lange wogóle startować nie mógł, co spotkało się z burzliwym protestem fanającej emocji publiczności, a Łazarski wraz z pięcioma jeszcze innymi zawodnikami uległ wypadkowi, przez co bieg mocno stracił na wartości. W rezultacie mistrzostwo Warszawy zdobył Gędziorowski przed Karlem i Gronczewskim, czas 1 godz. 2 min. 34 sek.

Mistrzostwo Dynasów dla motocyklistów, zdobył, jak było do przewidzenia, Choński, bijąc Rudawskiego i Herynga. Czas na 3 km 1 min. 46.4 sek.

W biegu drużynowym na dyst. 4 km. drużyna: Gędziorowski, Oksentyz, Włodarczyk i Materski pokonała niespodziewanie drużynę: Lange, Podgórski, Iko, Majewski.

Niemniejszą niespodzianką ze względu na dłuższą przerwę w treningu, było zwycięstwo Podgórskiego nad Łazarskim w biegu na 1000 mtr. (ost. 200 mtr. 13 sek.)

Bieg półdystansowy na 5 km. wygrał Skrzyżkowski w 8 m. 26 s.

### Cichecki przeniesiony do Zegrza

#### Legja w dalszym ciągu kapuje sobie graczy drogą „rozkazu”

Dowiadujemy się, że odbywający czynną służbę wojskową, lewoskrzydłowy napastnik Ł. K. S., reprezentacyjny gracz Polski, Bolesław Cichecki, który jako poborowy w roku ubiegłym otrzymał przydział do baonu balonowego w Toruniu, został przeniesiony do Zegrza, gdzie już również znajduje się obecnie Gałęcki.

Jak przydział Karasiaka, Gałęckiego i innych graczy odbywających służbę wojskową, tak i przydział Cicheckiego jest zamachem na wymienionych graczy, gdyż Legja w ten sposób pragnie skompletować swą drużynę.

Cichecki dotychczas jest zgłoszony dla barw Ł. K. S., w którym pragnie grać, jedynie wskutek nieprzychylnego stanowiska wojskowych nie może na zawody do Łodzi przybywać.

Co na to Polska liga piłki nożnej, która jako sanatorium dotych-

czasowych stosunków w P. Z. P. N., powinna wejść w tę robotę Legji.

Kaperowanie graczy, sposobem „rozkazu”, jak to czyni obecna Legja, wyłapując wszystkich najlepszych piłkarzy, którzy czasowo, czy też stale odbywają służbę wojskową, jest ze wszelkich miar szkodliwe dla sportu naszego.

Legja chce bez pracy dojść do pierwszych miejsc w tabeli mistrzostwa Polski, co może im się udać w roku bieżącym, lecz w latach następnych, gdy Gałęcki, Cichecki i inni opuszczą szeregi wojskowe, znowu drużyna ta spadnie na szary koniec.

W ten sposób nie wolno „propagować” sportu. Należy pracować, stworzyć sobie drużynę i wtedy dopiero stanąć z honorem w szranki i potykać się o palmę pierwszeństwa.

### Długoleśni zaręczy

#### o rabina w Tomaszowie

Na terenie Tomaszowa toczy się od paru lat walka wywołana konfliktem na tle wyborów rabina.

Walka ta toczy się pomiędzy ortodoksami a postępowym odłamem społeczeństwa żydowskiego. Ten stan rzeczy przeciągający się w nieskończoność i wywołujący przykre konflikty i nieporozumienia skłonił władze wojewódzkie do ingerencji.

Na skutek tej ingerencji urzędu wojewódzkiego w Warszawie — władze centralne nakazały przeprowadzenie wyborów rabina przez radę gminy żydowskiej.

Na stanowisko to został wybrany poseł rabin Brodt. Wybory te zostały jednak zwołane przez ortodoksów, wśród których wybór rabina Brodta wywołał niezadowolenie, wobec czego postanowili oni złożyć na ręce wojewody Jaszczolta protest.

### Nowy program

#### w Miejskim Kinematografie Oświatowym.

Od wtorku dn. 19-go do poniedziałku dn. 25 lipca r. b. w Miejskim Kinematografie Oświatowym wyświetla słynny film „Wiedzi, miasto moich marzeń”. Obraz ten to 8 aktów pogodnego nastroju, rozkosznych sytuacji i zabawnych „qui pro quo” z Harrym Liedke, Liljan Harvey i Mary Kid w rolach głównych.

Dla młodzieży M.K.O. wyświetla arcyciekawy film p. t. „W dolinie śmierci” (Piekło złota) dramat w 8 częściach wg. powieści Zane Greya „Wędrowiec dzikiego zachodu”, oraz nad program film naukowy „Produkcja żelaza i stali”

Seanse dla dorosłych rozpoczynają się codziennie o godz. 18.45 i o 20.45 (w soboty i niedziele o 16.45, 18.45 i 20.45) dla młodzieży o 15 i 16.45 w soboty i niedziele 13.15 i 15.

W poczekalniach kina codziennie do 22 odbywają się audycje radjofoniczne. (m)

### Komunikat

Fabryki superfosfatu uchwałyły w dniu 19 lipca 1927 r. obniżyć ponownie ceny superfosfatu przy wagonowym odbiorze:

franco stacja Tczew na zł. 12.96 przy odbiorze do 31 lipca 1927, na zł. 13.12 przy odbiorze po 1 sierpnia 1927, franco zaś stacje: Luboń lub Starołęka, Włocławek, Warszawa-Wsch., Kielce, Rędziny, Strzemieszce-Warsz., Kraków-Bonarka, Bogucice, Ceres, Wilno, Wołkowyś 11 Centr., Lwów-Podzamcze i Rymanów na zł. 13.60 — przy odbiorze do 31 lipca 1927 na zł. 13.76 — przy odbiorze po 1 sierpnia 1927 — wszystko za 100 kg. superfosfatu 16%, bez opakowania.

Rolnicy, którzy w ostatnich czasach zakupywali superfosfat po cenach wyższych, niż powyżej podane, winni zażądać od firmy, która im towar dostarczała, odpowiedniej redukcji ceny. 5360—1

PRZEMYSŁ SUPERFOSFATOWY ZW. Z.



Dzisiaj i dni następnych!

Wielkie arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation.

## Pieśń filmowa o tęsknocie kobiety za mężczyzną! „Targowisko życia”

Dramat ludzkich namiętności, miłości, nienawiści, zazdrości, intrygi, zawiści, pożądania.

Wzruszające dzieje pięknej kobiety, którą pożerała tęsknota za mężczyzną a której nie wolno było wyjść za mąż.

W rolach głównych: premjowana, wszechświatowa piękność, wielka tragiczka

Billie Dove

Ideał urody męskiej, znany z filmu „Ben-Hur”

Francis Bushman

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Lidauera.



Ostatnie dni

2 godz. programu!

Występy artystów warszawskich teatrów estradowych:

- 1) Poraj Porecka znakomita śpiewaczka.
- 2) Jerzy Welin piosenkarz-humorysta
- 3) Edward Rej humorysta recytator (utwory własne)
- 4) Ernesto Feldini międzynarodowy transformista.
- 5) Duet Kaniewskich tańce charakterystyczne

Dzisiaj i dni następnych uczta artystyczna dla wszystkich.

MOTTO: „Stary liść na dębie dotąd nie spada, póki nowy nie ukaże się w całej swej krasie, to samo obserwujemy w miłości”.

## „Jego zapomniana żona”

Przepiękny dramat erotyczny salonowo-sensacyjny w 8 wielkich aktach z niepospolitej urody gwiazdą MAGDE BELLAMY. W rolach głównych: Magde Bellamy, Warner Bokster, Mande Vegne i Hazel Keener. Rzecz dzieje się w stepach amerykańskich podczas wojny światowej i w 10 lat później w Moc Jordy. Początek gościnnych występów w sobotę i niedzielę o godz. 6, 8 i 10-ej. w dni powszednie o g. 8 i 10-ej. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 2, w dni powszednie o godz. 5-ej, ostatni seans o 10-ej.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.

## Jak się popiera eksport? Narodowa rada handlu zagranicznego w Ameryce

Wywóz fabrykatów ze Stanów Zjednoczonych wzrósł z 31,9 proc. w 1913 roku na 41,5 proc. w 1926 r. całego wywozu a w cyfrach bez względnych z 780 na 2.000 milionów dolarów. W tym samym czasie wywóz surowców spadł z 31,4 proc. na 26,8 proc.

Korespondent nowojorski „Industrie und Handelszeitung” odśladła nam w ostatnim numerze tego pisma jedną ze sprężyn, które przyczyniły się do takiego wzrostu wywozu. Jest to organizacja nazywająca się „Narodowa Rada Handlu Zagranicznego” (The National Foreign Trade Council) skła-dająca się z 85 członków pod przewodnictwem I. A. Farella, prezydenta U. S. Steel Corporation (tintu stalowego).

Działalność tej instytucji rozwija się w trzech kierunkach. Przede wszystkim krzewi przekonanie, że powszechny dobrobyt zależy od rozwoju handlu zagranicznego. Dalej popiera radą i czynem oraz wpływem na ustawodawstwo i politykę rządową wszystkie usiłowania około podniesienia wywozu, wreszcie zaś organizuje pomoc kredytową. Usługi swe świadczy bezinteresownie, nie występuje jako zastępca poszczególnych firm, ale jako rzecznik grup zainteresowanych, galezi przemysłu lub całego kraju.

Szczególne rezultaty osiągnęła N. F. T. C. w standaryzacji towaru eksportowego i rozpowiększeniu klauzuli rozjemczej, dalej

w uproszczeniu sposobów zaciągania kredytów wywozowych, w tajemności w traktowaniu kłopotliwych, a nawet w dziedzinie celnej, nie wdając się zresztą w kwestię wysokości stawek celnych.

Szczególnie silnie podkreśla N. F. T. C. ten moment, że w handlu zagranicznym sprzedaż i kupna muszą się pokrywać. Z tego też względu uznaje konieczność przywozu do Stanów surowców i półfabrykatów, a również obcych papierów wartościowych, a to w tym celu, by Stany mogły podnieść swój wywóz i ażeby kraje importujące towar amerykański miały go czem zapłacić.

Obok tych wielkich problemów nie zaniedbuje ta instytucja także i podniejszych, ale zajmując się za-

ówno metodami opakowania towaru, reklamą zagraniczną, warunkami kredytów wywozowych i t. p.

Nadmienić należy, że poza prywatnymi instytucjami popierania eksportu, z których „Narodowa Rada Handlu Zagranicznego” jest najpoważniejsza, specjalnie zajmie się temi sprawami „Federal Trade Commission”, powołana w 1906 r. do życia celem walki z nadużyciami trustów i z nieojoalną konkurencją. Ta komisja, której członkowie cieszą się niezawisłością równą sędziowskiej, przeprowadziła podczas wojny prace przygotowawcze do wydanego w 1918 roku Aktu Webba o eksporcie i posiada specjalny oddział, zajmujący się popieraniem wywozu.

## Towary łódzkie w Australji

### Konferencje importerów australijskich w Łodzi

W bież. tygodniu przybywa do Łodzi p. O. Judell, dyr. wydziału włókienniczego firmy B. Singer et Co. w Sydney (w Australji). Wielki ten koncern włókienniczy przejął generalne przedstawicielstwo polskiego związku eksportowego przemysłu włókienniczego na rynku australijskim, a pierwsze transakcje Łodzi z tym punktem ujawniły poważne możliwości eksportowe dla manufaktury łódzkiej.

Wraz z p. Judellem przybywa do Łodzi przedstawiciel generalny tego koncernu na Polskę, Szalla, który od dłuższego czasu współpracuje z konsulami polskimi w Australji.

Przedmiotem jednodziennych na rad z przedstawicielami życia gospodarczego Łodzi będzie sprawa wzmoczenia eksportu włókienniczego do Australji, gdzie manufaktura jest jednym z głównych artykułów importu, wyrażającego się pokazną cyfrą około 40 milionów f. szterlingów rocznie.

Przedstawiciele koncernu australijskiego zwiedzić mają również kilka większych fabryk łódzkich w celu zapoznania się z rozmiarami produkcji przemysłowej Łodzi i umożliwienia jaknajintensywniejszego zbytu wyrobów łódzkich do Australji i Nowej Zelandji. (e)

## Łagodniejszy kurs podatkowy

### zastosowały obecnie władze skarbowe

Wśród łódzkich sfer kupieckich wywołała wielkie zaniepokojenie zapowiedź, że łódzka izba skarbo-wa przystąpiła do ostrzejszego egzekwowania należności podatkowych. Smutna ta zapowiedź niestety sprawdziła się, gdyż urzędy skarbowe rzeczywiście zaczęły przeprowadzać przymusowe licytacje i zajęcia na poczet podatku przemysłowego od obrotu za 1926 rok, oraz podatku majątkowego i dochodowego za rok 1925.

Wspomniane egzekucje były bezpośrednim bodźcem i przyczyną interwencji zresztą i organizacji kupieckich u czynników miarodajnych, żądających do załagodzenia krytycznej sytuacji średniego i drobnego kupiectwa, które prowadzą przedsiębiorstwa w ciężkich naogół warunkach przy minimalnych zarobkach.

Dowiadujemy się, że na skutek masowych interwencji organizacji kupców detalistów u prezesa izby skarbowej p. Towarnickiego, władze postanowiły nieco załagodzić krytyczne warunki płatników, przez wydanie urzędowi skarbowym instrukcji, by częściowo zredukowały kwoty podatkowe, a nawet umarzały je w szczególnych wypadkach. Poza tem urzędy skarbowe mają na prośbę płatników rozkładać sumy podatkowe na małe raty, płatne co dwa tygodnie.

Raty zaś mają być zaliczone na poczet samego podatku, a nie na kary za zwłokę i procenty.

Tym sposobem egzekucje podatkowe zostały narazie zupełnie wstrzymane, przy jednoczesnym stosowaniu daleko idących ulg na korzyść płatników. (d)

## Kredyty dla samorządów łódzkich

### w Banku gospodarstwa krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego nadesłał na ręce wojew. Jaszczolta obszerny wyjaśnienie w sprawie udzielania pożyczek i kredytów samorządom na terenie wojew. łódzkiego.

W piśmie tem stwierdzono, że Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będzie pożyczek komunalnych i na krótsze terminy, mianowicie na lat 4 i pół, 6 i pół, 8 i pół. Annuity od tych pożyczek będą wynosiły 28 proc., 20 proc.

i 16 proc. rocznie od nominalnej kwoty pożyczkowej.

Obligacje komunalne skupuje obecnie Bank Gosp. Kraj. po kursie 5 i pół proc. niższym od ich kursu średniego według giełdy warszawskiej z ostatniego tygodnia przed dniem zarządzenia wypłaty pożyczki.

Jeżeli pożyczkę zasięga sejmik powiatowy lub miasto wydzielone winien wydział powiatowy względnie magistrat przedłożyć uchwałę zatwierdzoną przez min. spr. wewn. przyczem uchwała rady miejskiej winna być przyjęta na 2-ch kolejnych posiedzeniach w obecności conajmniej 2/3 członków rady. Gminy miast niewydzielonych win przedłożyć taką uchwałę, zatwierdzoną przez wydział powiatowy.

W związku z tem, wojewoda Jaszczolt zakomunikował wszystkim prezydentom miast, iż władza która zatwierdza uchwały sejmików i rad miejskich w sprawach zaciągania pożyczek — jest wojewoda w porozumieniu z prezesem izby skarbowej.

## Świat handlu, przemysłu i finansów

### NAFTA SOWIECKA.

Jak donosi „Ekonomiczeskaja Żizn” z Tyflisu naftowy syndykat sowiecki miałby już sprzedać dwie trzecie całej produkcji naftowej, jaką Sowiety zamierzają eksportować w przyszłej kampanji naftowej. Jak informuje to pismo, „Standard Oil” dostarczy Indjom angielskim nafty z rafin. batumsk. należącej do tego towarzystwa. Syndykat naftowy miał zawrzeć kontrakt z pewną grupą finansową Afryki południowej na dostawę benzyny.

### AMERYKANSKI PRZEMYSŁ AUTOMOBILOWY.

Według statystyki „American Bureau of Metal” przemysł samochodowy skonsumował w 1926 r. 205.600.000 funtów miedzi. Ogólna konsumpcja miedzi w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wyniosła 1.804.000.000 funtów. Przemysł samochodowy zużytkował więc 11,3 proc., przemysł elektryczny 44,5 proc. całej produkcji miedzi.

### DLUG NARODOWY SZWECJI.

W końcu czerwca dług narodowy Szwecji wynosił 1.812.799.103 kor. szwedzk. wobec 1.762.600.762 koron szwedzkich w końcu maja bież. roku.

### ZBIORY W ROSJI.

Według oficjalnych wiadomości z Rosji zbiory tam zapowiadają się naogół pomyślnie. W okręgu kaukaskim i na Ukrainie zbiory pszenicy się już rozpoczęły i będą najpewniej o 18 — 20 procent większe, niż w roku zeszłym.

Wzrosła również naogół uprawa owsa, a to kosztem uprawy żyta i jęczmienia. Zniwa rozpoczęła się w tym roku dwa tygodnie wcześniej, niż w poprzednim. Eksport zboża wyniósł za okres od 1 lipca 1926 roku do 1 czerwca 1927 roku — 187.000.000 pudów, w porównaniu do 161.000.000 pudów w roku ubiegłym. Z krajów importujących na I miejscu stoją Niemcy (21 procent), Holandia (15 proc.), Anglja (14,8 proc.), Włochy (9,9 proc.), Francja (8 proc.) i t. d.

### SOWIETY — HARRIMAN.

„Financial News” donosi, iż na skutek instrukcji, danych przez rząd sowiecki, bank państwowy Z. S. S. R. podjął się operacji finansowych, dotyczących eksportu manganu przez grupę Harrimana. Dotychczas operacje te były dokonywane przez sowiecki bank dla handlu zewnętrznego.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

|                   |  |
|-------------------|--|
| GOTÓWKA:          |  |
| Dolary 8,91 i pół |  |
| CZEKI:            |  |
| Belgia 124,40     |  |
| Holandja 358,40   |  |
| Londyn 43,435     |  |
| Nowy Jork 8,93    |  |
| Paryż 35,025      |  |
| Praga 26,50 i pół |  |
| Szwajcaria 172,18 |  |
| Wiedeń 125,80     |  |
| Włochy 48,62      |  |

### AKCJE:

|                            |  |
|----------------------------|--|
| Bank Dyskontowy 130        |  |
| Bank Handlowy 6,60         |  |
| Bank Polski 139—141—140,50 |  |
| Bank Zarobkowy 77—77,50    |  |
| Częstocice 2,85            |  |
| Cukier 4,60—4,55           |  |
| Węgiel 90—91,50—90         |  |
| Nobel 46,50—48—47,75       |  |
| Cegielski 37,50            |  |
| Lilpop 28—29               |  |
| Modrzejów 8,05—8,50        |  |
| Ostrowieckie 78—80         |  |
| Rudzi 2,25—2,30            |  |
| Starachowice 56—57—56,50   |  |
| Zawłocze 32—32,50          |  |
| Zyrardów 17—16,75          |  |
| Borkowski 3,25             |  |
| Haberbusch 135             |  |
| Pustelnik 2                |  |

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

|                               |  |
|-------------------------------|--|
| Dolarówka 55—54,75            |  |
| Pożyczka dolarowa 82—82,50—82 |  |
| Pożyczka kolejowa 102,50—103  |  |
| 5 proc. konwersyjna 63        |  |
| 8 proc. poz. konwersyjna 92   |  |

### Notowania złotego.

W dniu 19 lipca 1927 r.

|                 |               |
|-----------------|---------------|
| Za 100 złotych: |               |
| Londyn          | 45,50         |
| Zurych          | 58,00         |
| Berlin wpl.     |               |
| na Warszawę     | 46,875—47,075 |
| na Poznań       | 46,90—47,10   |
| Gdańsk wpl.     |               |
| na Warszawę     | 57,70—57,85   |
| Wiedeń czeki    | 57,61—57,77   |
| Praga           | 79,21—79,49   |
|                 | 577,50        |

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 19 lipca 1927 r.  
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańsk. akcyj notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57,70—57,85  
Warszawę 57,65—57,77  
Londyn 25,07,34

### Notowania giełdowe w Paryżu

|   |         |
|---|---------|
| PARYŻ, 19 lipca (Pat) Notowania końcowe |         |
| Londyn                                  | 124,02  |
| N. Jork                                 | 25,54   |
| Włochy                                  | 138,75  |
| Szwajcaria                              | 491,52  |
| Niemcy                                  | 606,54  |
| Rumunja                                 | 1068,11 |

### Notowania giełdowe w Londynie

|   |           |
|---|-----------|
| LONDYN, 19 lipca — (Pat) Zamknięcie giełdy. |           |
| Nowy-Jork                                   | 4,85,11   |
| Holandja                                    | 12,12,135 |
| Francja                                     | 124,021   |
| Belgia                                      | 34,91,5   |
| Włochy                                      | 89,50     |
| Niemcy                                      | 20,45     |
| Szwajcaria                                  | 25,22,5 8 |
| Warszawa                                    | 45,50     |
| Wiedeń                                      | 34,47     |

## PENSJONAT M. Konarskiej w Podębju willa Janiszewskich.

Połączenie tramwajowe i autobusowe. Jeszcze kilka pokoi od 1-go Sierpnia do wynajęcia. Ceny przystępne.

Wiadomość na miejscu. 5352—3

## Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 20 lipca 1927

W programie obraz: „Targowisko życia”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz 10z do godz. 6 po zł. 1,25 po godz. 6 zł. 2,00

## Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum męskie B. Szakina w Łodzi, Piotrkowska 18

Kancelarja czynna we wtorki i czwartki od godz. 11—1

## Lekarz-dentysta Tadeusz Babad

Nawrót 1a. Tel. 25-22.

## Sądowe egzekwowanie należności od przemysłu chemicznego w Zgierzu

Polski Bank Przemysłowy w Warszawie wystąpił na drogę sądową przeciwko sp. akc. przemysłu chemicznego w Polsce, mającą siedzibę w Zgierzu, wnosząc skargę powodową do sądu okręgowego w Łodzi o zasądzenie 17 tys. zł.

Na podstawie załączonego rejentalnie poświadczonego wyciągu z ksiąg handlowych powodowego banku prawidłowo prowadzonych.

Sąd po wysłuchaniu głosów stron i świadków, przejrzeniu załączonych korespondencji oraz wysłuchaniu opinii rozjemcy, postanowił zasądzić od sp. akc. Przemysłu Chemicznego w Polsce z siedzibą w Zgierzu na rzecz Polskiego Banku Przemysłowego 17 tys. zł. oraz tysiąc zł. tytułem kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy.

## Obieg banknotów w kraju.

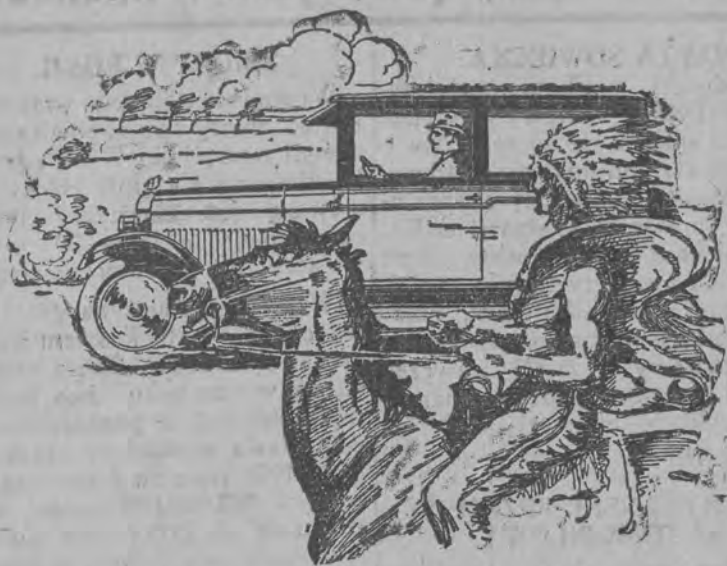
Obieg biletów bankowych w kraju w przeciągu czerwca wzrósł o 18,6 milj. zł. do 701,1 milj. zł., portfel wekslowy o 11,9 milj. zł. do 387,8 milj. zł., całkowity natomiast obieg pieniężny w kraju, w przeciwieństwie do maja, wzrósł w czerwcu o 17,1 milj. zł. do 1.121 zł. Stan rachunków Banku Polskiego wykazuje w ciągu czerwca bardzo nieznaczny wzrost zapasu kruszczy i walut netto o 200 tys. zł. do 359 milj. zł. Bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim niezmienny — 25 milj. złotych.

## Najnowsza najlepsza ajdoskonalsza kreacja

# HOOTA GIBSONA „Strzał z Zasadzki”

Najbliższa premjera Kina „CZARY”.

# Pontiac



## Oldsmobile

Gdy się pan zastanawia nad wyborem samochodu

Pamiętaj Pan, że

### Pontiac Six

posiada wszystkie zalety 6-cio cylindrowego wozu, będąc jednocześnie najtańszym w swojej klasie.

### Oldsmobile - Six

posiada wszystkie zalety drogiej 6-ciocylindrowych wozów: hamulce na 4 koła, oczyszczacz powietrza, oliwy i t. d.

Reprezentacja na województwo Łódzkie „Pontiac“ i „Oldsmobile, Inż. M. i J. Poznańscy, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90. Tel. 23-20. Garaże: ul. Pusta Nr. 10.

Wyrób General Motors. 4348-1

**Lecznica** lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny —  
**„SANITAS“**  
 Cegielniana 29, tel. 44-51.  
 Przyjmują nast. lekarze-specjaliści:  
 Dr. Engel  
 Dr. Frid  
 Dr. Gersztajn  
 Dr. Gutschadt  
 Dr. Imich  
 Dr. Izygson  
 Dr. Kacnelson  
 Dr. S. Kantor  
 Dr. Lewinson  
 Dr. Lewinsonowa  
 Dr. Laski  
 Dr. Sz. Małowist  
 Dr. Mortkowicz  
 Dr. Prybulski  
 Dr. H. Rakowski  
 Dr. G. Rozenberg  
 Dr. Rozenblattowa  
 Dr. Szajerowicz  
 Dr. A. Sztajenberg  
 Dr. I. Sztajenberg  
 Lekarze-dentyści:  
 Cukier Grinsztajn-Harkawi  
 Krenicka-Cypin Szacka 4393-7  
 Analizy moczu, Krwi, płwocin i t. d.

**UŻYWAJ GRANULKI II RUSZYANA!**  
  
 ZNANY NIETAWOJNY ŚRODEK OD  
**KASZLU**  
**BUSZNOŚCI i CHRYPKI**  
 FARMACEUTYCZNA A.P. KOWALSKI WARSZAWA

Dr. med. **Zygmunt Datyner**  
 Urolog.  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
 Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w  
**Piramowicza 11.**  
 (dawn. Oldzińska).  
 Tel. 48-95.



**Ból głowy i wyczerpanie**  
 oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.  
**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera**  
 sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.  
**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera**  
 usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.  
**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera**  
 usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.  
 Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50  
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

**PIELĘGNUJ CIE SKÓRĘ**  
  
**MYDŁEM i KREMEM „HERBA“ OBERMEYERA**  
 WSZECHŚWIATOWO ZNANI OD KILKUDZIESIECIU LAT, KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ, A TAKŻE USUWAJĄ: PIEGI, CZERWONOŚĆ i SZORSTKOŚĆ SKÓRY.  
 ŻAŁAĆ W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

**JEDWABIE**  
 w najlepszym gatunku poleca po cenach przystępnych  
**S. CIEŚIELSKI**  
 Łódź, Piotrkowska 109, tront i piętro.

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
 Sienkiewicza 40.

**UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.**

Od wtorku dnia 19-go lipca do poniedziałku 25 lipca włącznie  
 Są chwile w życiu ludzkim, że że to jest wiara, co się napotyka na drodze życia.  
 Wiktor Hugo.

### Lucrezia Borgia

Pożądny dramat z epoki odrodzenia w 12 wielkich aktach.

W rolach głównych:  
**Conrad Veidt, LIANA Haid, P. Wegener i Basserman.**  
 Reżyseria: Ryszarda Oswald.

**ANONS!** Następny program:  
**Sprawa przy drzwiach zamkniętych**  
 Powiększona orkiestra.  
 Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł.

**ODCIŚKI**  
 A.K. SRODE ZGRUBIAŁA i BRODAWKI  
 NISZCZY POWROTNIĘ  
**„Klawiol“**  
 WYROBU LAB. CHEM. FARM. A.P. KOWALSKI

### Przetarg powtórny

na budowę i remont studzien w Wojsk. Więzieniu Śledczem w Łodzi. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej”. Bliższe informacje w 4. Okr. Szeftowie Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212.  
 Termin wnoszenia ofert do 25 7. rb. Wadium 3%. 356-1

### Przetarg powtórny

na remont koszar 28 p. S. K. i łaźni garn. w Łodzi. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej”. Bliższe informacje w 4. Okr. Szeftowie Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212.  
 Termin wnoszenia ofert do 26 7. rb. Wadium 3%. 358-1

### Przetarg powtórny

na remont budynku wojskowego w Łodzi, Konstantynowska 81/83. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej”. Bliższe informacje w 4. Okr. Szeftowie Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212.  
 Termin wnoszenia ofert. 27. 7. rb. Wadium 3%. 357-1

### Przetarg ponowny

na remont dachów w garnizonie Skierniewice. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej”. Bliższe informacje w 4. Okr. Szeftowie Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212.  
 Termin wnoszenia ofert 28. 7. rb. Wadium 3%. 359-1

**Dr. Józef Szvajcer**  
 akuszerka i choroby kobiece  
**powrócił**  
**POMORSKA 7 & TEL. 27-84**  
 przyjmuje od 6-7 po poł.

Dr. **H. Szumacher**  
 choroby skórne weneryczne.  
 przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele święta od 11-1  
**6-go Sierpnia 1.**  
 (Benedykta). Tel. 49-62. 69-8

Dr. **W. Łaski**  
 Ordynuje od 1-go czerwca  
**w Ciechocinku.**  
 140-12

## Ogłoszenia drobne

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
 Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynch. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektyw.  
 4865-58

**CHCĘ**  
 poznać kobietę lat starszych samotną z wyższej sfery miłej powierchowości. Oferty do adm. „Głosu Polsk.” sub. „500”. 5550-1

**PIESKI**  
 ratlerki młode sprzedam niedrogo w dobre ręce. Główna 32, m. 4. 5531-5

## „GIEŁDA PRACY“

**BIURALISTA**  
 w średnim wieku (chrześcijanin), władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego” pod „S. S.”. 5553-1

**POSZUKIWANI**  
 chłopcy do rozmaitych robót w fabryce obuwia. Alfons Lissowski ul. Piotrkowska 105 5564-1

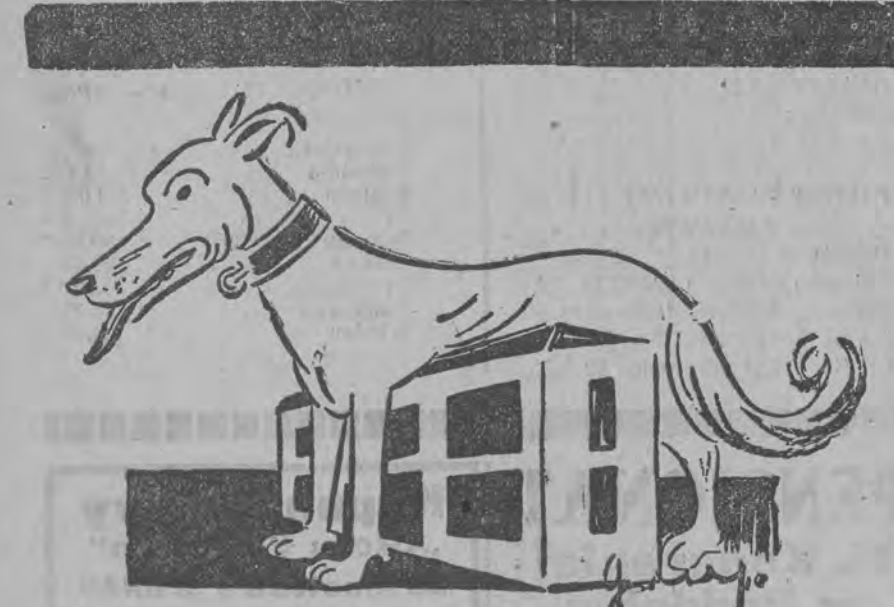
## LOKALE i MIESZKANIA

**POSZUKUJE**  
 od zaraz 5 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Mieszkania w okolicach Górnego Rynku mają pierwszeństwo. Oferty proszę składać w admn. Tow. Akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt. 5282-3

## ZAGUB. DOKUMENTY

**ZGUBIONO**  
 dowód osobisty wyd. w Łodzi, książ. wojskową wyd. przez P. K. U. Łódź oraz legitymację na jazdę rowerem wyd. przez Komisarjat Rządu w Łodzi na nazwisko Oskara Blunke, Targowa 17. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 5551-3

Pledy, walizy neses. podróz. Oryginalne Punktrillery  
**Firma „ZYGMUNT“**  
 Piotrkowska 67 Naprzeciw Grand-Hotelu Piotrkowska 67  
**Poleca:**  
 Palta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)  
 Płaszcz, prześcieradła i kostjomy kąpielowe  
 Stałe na składzie bogaty wybór:  
**TRYKOTAŻY**  
 Pończoch Skarpetek Püllowerów Rękawiczek Lasek Sweatrow Parasoli  
**Wykwintna bielizna męska oraz wszelka galanterja**  
 Sprzedaż na asygnaty „Szatniówki” UWADZE P. T. Klijehteli polecamy nasz dział krawatów, mogący zaspokoić nawet najwybr. gusty. Sprzedaż na asygnaty Banku Polskiego



**POD PSEM**  
 leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy.  
 Reklamować się należy przez Akwizycję Ogłoszeń Fuchsa w Łodzi, Piotrkowska 50, telefon 21-36.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.  
 Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadawanie po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tirm zagranicznych o 100 procent drożej.